



METODYK XVI

KLUCZBORK, grudzień 2021



POWIATOWY OŚRODEK DOSKONALENIA

NAUCZYCIELI W KLUCZBORKU

PLACÓWKA AKREDYTOWANA

46-200 KLUCZBORK ul. Mickiewicza 10 tel./fax 77 418-72-49

www.podnkluczbork.pl e-mail: podn.kluczbork@wp.pl; podn@powiatkluczborski.pl

METODYK XVI

Materiały dydaktyczne i informacyjne

Redakcja: Małgorzata Szeląg

Skład: Anna Dzierżan

Korekta: Małgorzata Szeląg

Wydawca: Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Nakład: 300 egzemplarzy

Spis treści

WSTĘP	4
WOKÓŁ OŚWIATY	5
ANNA DZIERŻAN, KLUCZBORSKA OŚWIATA - WYWIAD Z BURMISTRZEM MIASTA KLUCZBORK PANEM JAROSŁAWEM KIELAREM	6
MAŁGORZATA SZELĄG, DEBATA W RAMACH XVII FORUM EDUKACYJNEGO	14
HARRY DUDA, O MOWIE POLSKIEJ NA SMUTNO (DO POLONISTÓW — Z NADZIEJĄ)	25
HALINA MARAS-PAWLISZYN, NOWE KOMPETENCJE NA MIARĘ NOWYCH TECHNOLOGII	29
BIBLIOTEKA METODYKA	38
DAGMARA KAWOŃ-NOGA, NAUCZYCIEL JAKO CZYTELNIK I JAKO WYCHOWAWCA CZYTELNIKA	39
SZTUKA WSPÓŁCZESNA W SZKOLE	45
AGNIESZKA DELA-KROPIOWSKA, PIRAMIDA ZWIERZĄT. INSTALACJA ARTYSTYCZNA JAKO OPowieść O PROBLEMACH RZECZYWISTOŚCI	46
MOIM ZDANIEM	49
BARTŁOMIEJ KOZERA, SIÓDME: NIE KRADNIJ!	50
BARTŁOMIEJ KOZERA, ÓSME; NIE MÓW FAŁSZYWEGO ŚWIADECTWA	52
UCZYĆ I WYCHOWYWAĆ SKUTECZNIEJ	54
BARTŁOMIEJ KOZERA, WYCHOWANIE DLA WRAŻLIWOŚCI NA PIĘKNO	55
BARTŁOMIEJ KOZERA, WYCHOWANIE DLA WRAŻLIWOŚCI NA DOBRO I PRAWDĘ	57
AGATA MORAWIEC, ZDROWE PRZEDSZKOLE	60
EDYTA URBANIAK, SCENARIUSZ ZAJĘĆ Z EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ. LEKCJA ZDALNA	63
JOLANTA BODUCH, SCENARIUSZ ZAJĘĆ Z HISTORII	67
DARIUSZ JAŚKIEWICZ, SCENARIUSZ LEKCJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO	70
EDUKACJA WŁĄCZAJĄCA	73
SABINA PANASZEK, WPŁYW NIEPRAWIDŁOWEJ AKTYWNOŚCI ODRUCHOWEJ NA ROZWÓJ MOTORYKI I FUNKCJI POZNAWCZYCH DZIECKA	74
STĄD POCHODZIMY	79
MONIKA KLUF, ŁUKASZ OPALIŃSKI: DESIGNER Z MIAMI	80
WARTO ZOBACZYĆ	84
HALINA MARAS-PAWLISZYN, SPACEREM PO KLUCZBORSKIM RYNKU	85

Wstęp

Szanowni Czytelnicy,

w XVI. numerze naszego kwartalnika znajdziecie Państwo teksty odnoszące się do aktualnych problemów, mających wpływ na kształt oświaty. W związku z pojawiającymi się propozycjami zmian w prawie oświatowym, przeprowadziliśmy rozmowę z Burmistrzem Kluczborka Panem Jarosławem Kielarem, który podkreślił rolę władz samorządowych w kreowaniu lokalnej polityki oświatowej oraz przedstawił działania na rzecz jej rozwoju. Przegląd najważniejszych problemów dydaktyczno-wychowawczych związanych z powrotem uczniów do szkół po nauczaniu zdalnym, wymuszonym pandemią, dokonany podczas zorganizowanego przez PODN Forum Edukacyjnego, odzwierciedla rozmowa specjalistów – uczestników debaty, dotyczącej odbudowywania relacji w szkole i przedszkolu. W związku z rozwojem technologii cyfrowych Halina Maras-Pawliszyn omawia niezbędne kompetencje i prognozy zmian zawodów w perspektywie dziesięcioletniej. Temat stale ważny, a nawet coraz bardziej, poprawnego i świadomego posługiwania się językiem polskim, podejmuje Harry Duda. Z kolei Dagmara Kawoń-Noga zwraca uwagę na proces kształtowania czytelnika – od czytelnika nauczyciela do czytelnika ucznia. Nauczycielom poszukującym inspiracji w tekstach kultury, polecamy artykuł Agnieszki Deli-Kropiowskiej. Mając na uwadze trudną sytuację prowadzących lekcje, związane z pojęciami: dobra i prawdy, których względność w otaczającej rzeczywistości zaskakuje i przeraża, proponujemy teksty Bartłomieja Kozery, umożliwiające dyskusję z uczniami prezentującymi różne stanowiska w tej kwestii. W związku z poszukiwaniem pomysłów nauczycieli na ciekawe zajęcia, przedstawiamy propozycje scenariuszy lekcji oraz projektu *Zdrowe przedszkole* scharakteryzowanego przez Agatę Morawiec. W zakresie edukacji włączającej Sabina Panaszek omawia wpływ nieprawidłowości aktywności odruchowej na rozwój motoryki i funkcji poznawczych dziecka. Teksty z działów: „Stąd pochodzimy...” Łukasz Opaliński – *designer z Miami* oraz „Warto zobaczyć” *Spacerem po kluczborskim Rynku* wpisują się w realizację hasła lokalnego patriotyzmu i budzenia zainteresowania i szacunku do miejsca, z którego pochodzimy – Kluczborka i okolic.

Anna Dzierżan
dyrektor PODN
z zespołem współpracowników

Wokół oświaty

Kluczborska Oświata - wywiad z Burmistrzem Miasta Kluczbork
Panem Jarosławem Kielarem



A. D. Zadaniem gminy jest opracowywanie i realizacja strategii zarządzania oświatą. Jakie kierunki jej rozwoju wskazałby Pan za najważniejsze dla kluczborskiej oświaty?

Strategia Rozwoju Miasta i Gminy Kluczbork jest jednym z najważniejszych dokumentów przedstawiających długofalowe zamierzenia i plany rozwojowe gminy Kluczbork. Obecnie trwają intensywne prace nad tworzeniem nowej strategii do roku 2030. Ponieważ edukacja to jeden z większych obszarów działania i wydatkowania środków Gminy, dlatego procesy strategicznych działań muszą być dobrze przemyślane. W tym obszarze znalazły się takie wyzwania jak:

- 1. Wzmacnianie potencjału edukacyjnego Gminy Kluczbork, dzięki tworzeniu odpowiednich warunków do nauki. Mam tu na myśli rozwój infrastruktury: modernizację bazy edukacyjnej, bazy sportowo-rekreacyjnej, doposażenie w nowoczesny sprzęt i pomoce, a także odpowiedni system szkoleń dla kadry;*
- 2. Utrzymanie wysokiego poziomu kształcenia na różnych poziomach edukacji poprzez stosowanie nowoczesnych metod nauczania i pracy placówek oświatowych.*

A. D. Stale poprawia się baza materialna naszych szkół i placówek. W wielu realizowane są projekty unijne, jakie są ich efekty?

Co roku w planie finansowym Gminy przeznaczone są duże środki finansowe na poprawę bazy dydaktycznej i sportowej jednostek oświatowych. Oczywiście są to zawsze środki niewystarczające, więc też chętnie sięgamy po środki zewnętrzne: krajowe lub unijne. W ostatnich trzech latach Gmina Kluczbork otrzymała dofinansowanie na realizację trzech dużych projektów:

„Nowoczesna edukacja w Gminie Kluczbork” - kwota projektu 887.371,87zł. projekt służył podniesieniu kompetencji kluczowych i umiejętności uniwersalnych niezbędnych na rynku pracy oraz poprawie sytuacji edukacyjnej uczniów i uczennic o specjalnych potrzebach. Działania projektowe zakładały również stworzenie w szkołach warunków do nauczania przedmiotów przyrodniczych metodą badań i eksperymentów oraz do wykorzystania narzędzi TIK w nauczaniu przedmiotowym. Kadra szkół nabyła nowe kompetencje dydaktyczne związane

z nauczaniem przedmiotów przyrodniczych oraz wykorzystaniem TIK w pracy dydaktycznej, jak również z zakresu pedagogiki specjalnej.

„Gmina Kluczbork podnosi jakość edukacji przedszkolnej” – kwota projektu 1.629.545,44zł, celem projektu było podniesienie jakości edukacji przedszkolnej w Gminie Kluczbork: rozwój w zakresie kompetencji matematycznych, przyrodniczych, informatycznych, artystycznych. W celu efektywnego realizowania edukacji przedszkolnej placówki zostały doposażone w pomoce dydaktyczne i nowoczesne place zabaw.

„Kluczborska Szkoła Ćwiczeń” – kwota projektu 1.343.473,71 zł, adresowany był do szkół podstawowych Gminy Kluczbork.

Głównym celem projektu było wsparcie wysokiej jakości systemu oświaty w województwie opolskim poprzez utworzenie modelu KLUCZBORSKIEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ (KSzC) w trzech publicznych szkołach podstawowych w Kluczborku (PSP nr 1, PSP nr 2, PSP nr 5), które funkcjonowały w projekcie jako szkoły wiodące. W projekcie były zaplanowane działania, w których nauczyciele, studenci i uczniowie rozwijali kompetencje kluczowe, umiejętności psychopedagogiczne oraz metodyczne niezbędne na rynku pracy. Projekt zapewniał praktyczne doskonalenie nauczycieli w zakresie nowoczesnych metod kształcenia. Szkoły zostały wyposażone w nowoczesne pracownie przyrodnicze, matematyczne, językowe i informatyczne.

A. D. W ostatnich latach konieczne były działania związane z racjonalizacją sieci szkół. Jak obecnie wygląda sieć szkół i przedszkoli?

Gmina Kluczbork jest organem prowadzącym dla 14 placówek oświatowych: 6 przedszkoli, 7 szkół podstawowych, szkoły muzycznej I stopnia, w których kształci się rocznie około 3500 dzieci. Gmina realizuje swoje zadania, dbając o jakość procesu edukacyjnego, zabezpieczając bazę lokalowo-dydaktyczną, w szczególności wspierając edukację osób ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W związku ze zmianami w systemie edukacji od 1 września 2017 roku (likwidacja gimnazjów) dokonano zmiany w sieci szkół:

- 1. dotychczasowe szkoły podstawowe sześcioletnie stały się ośmioletnimi szkołami podstawowymi,*
- 2. włączono gimnazja do ośmioletniej szkoły podstawowej,*
- 3. w roku szkolnym odpowiednio 2017/2018 i 2018/2019 dla klas gimnazjalnych zachowano obwód ustalony dla dotychczasowych publicznych gimnazjów.*

Gmina tworząc nową sieć szkół dążyła do tego, aby ośmioletnie szkoły podstawowe były szkołami o pełnej strukturze organizacyjnej i funkcjonującymi w jednym budynku lub jego bliskiej lokalizacji. Tworząc nową sieć szkół Gmina zapewniła:

- 1. Umożliwienie wszystkim dzieciom spełnianie obowiązku szkolnego.*

2. *Jednozmianowość.*
3. *Opiekę uczniów w ramach zajęć świetlicy.*
4. *Prawidłową realizację zadań opiekuńczych poprzez wspieranie prawidłowego rozwoju uczniów, organizując w każdej szkole stołówkę.*
5. *Jeżeli droga dziecka z domu do szkoły przekracza odległości: 3 km – w przypadku uczniów klas I - IV szkół podstawowych oraz 4 km – w przypadku uczniów klas V- VIII szkół podstawowych, Gmina zapewniła bezpłatny transport i opiekę w czasie przewozu dziecka.*
6. *Maksymalne wykorzystanie istniejącej bazy lokalowej i dydaktycznej szkół i gimnazjów.*
7. *Maksymalne wykorzystanie kadry pedagogicznej i administracyjno-obługowej.*
8. *Bezpieczne i higieniczne warunki nauki, wychowania i opieki.*
9. *Warunki umożliwiające stosowanie specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży objętych kształceniem specjalnym.*
10. *Wyposażenie szkół w pomoce dydaktyczne, sprzęt, bazę sportową niezbędne do pełnej realizacji programów nauczania, programów wychowawczo-profilaktycznych.*
11. *Przeprowadzania egzaminów oraz wykonywania innych zadań statutowych szkół.*

A. D. Prowadzenie szkoły integracyjnej oraz przedszkola integracyjnego to szczególne wyzwanie. Jak nadążyć za spełnianiem standardów kształcenia w tych placówkach?

Aby odpowiedzieć na powyższe, należy w pierwszej kolejności odpowiedzieć sobie na pytania:

- Jakie potrzeby mają współcześnie dzieci o specjalnych potrzebach oraz ich rodziny?*
- Jak zapewnić odpowiednie warunki rozwoju i bezpieczeństwa, mając na uwadze również dzieci harmonijnie rozwijające się oraz zdolne?*

W celu spełnienia standardów współczesnego kształcenia należy przede wszystkim na bieżąco śledzić zmieniające się przepisy prawa oświatowego, w tym również dotyczące kształcenia specjalnego. Przepisy te narzucają na dyrektorów wiele obowiązków związanych przede wszystkim z organizacją kształcenia. W odniesieniu do dzieci ze specjalnymi potrzebami - organizacja kształcenia jest na tyle problematyczna, że musi być zgodna z zaleceniami zawartymi w orzeczeniach do kształcenia specjalnego, wobec czego prowadzący wsparcie nauczyciele muszą posiadać odpowiednie dla danego dziecka kwalifikacje, a ilość proponowanych zajęć musi mieścić się w planowanych środkach i możliwościach finansowych oraz lokalowych przedszkola. Z tym bywa najtrudniej, chociaż państwo zapewnia środki finansowe wyodrębnione w subwencji na organizację

kształcenia specjalnego, to są one niewystarczające, aby zapewnić wszystkie wskazania poradni. Znaczną część środków finansowych na kształcenie i opiekę dzieci o specjalnych potrzebach zapewnia Gmina. W dzisiejszych czasach to rodzic decyduje o wyborze szkoły dla swojego dziecka, poradnia psychologiczno-pedagogiczna i szkoła ogólnodostępna nie mają nic do powiedzenia w tej sprawie. Dyrektor szkoły ogólnodostępnej czy przedszkola (z oddziałami integracyjnymi) jest wyłączony z podejmowania decyzji, jak szkoła zapewni odpowiednią edukację dla dziecka. Prowadzenie szkoły integracyjnej wymaga od dyrektora ustawicznego dokształcania, zaś praca w takiej placówce wymaga od nauczycieli stałego weryfikowania swojej wiedzy pod kątem nowych badań i tendencji w edukacji.

Każdego roku wzrasta liczba dzieci niepełnosprawnych ubiegających się o przyjęcie do placówek integracyjnych. Korzystne zapisy w prawie oświatowym, polityka państwa przeciwdziałająca wykluczeniu oraz lepsza znajomość praw przez rodziców, a przede wszystkim pozytywne doświadczenia integracyjne, powodują ogromne zainteresowanie tą formą kształcenia. Niestety, liczba miejsc w placówkach i środki finansowe zabezpieczone przez państwo są niedostateczne w stosunku do potrzeb.

Obecnie w Gminie Kluczbork mamy 132 uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, którzy objęci są kompleksową ofertą zajęć rewalidacyjnych i specjalistycznych. Jednocześnie wspierani są przez specjalistów - pedagogów, psychologów, logopedów, surdo- czy tyflopedagogów zatrudnionych w jednostkach oświatowych nie tylko tych, które posiadają oddziały integracyjne. Nauczyciele i specjaliści w jednostkach oświatowych starają się wspierać rodziców dzieci o SPE w wyrównywaniu ich szans edukacyjnych.

A. D. Ważne zadanie stanowi opieka nad uczniami i wyrównywanie szans rozwojowych dzieci z rodzin uboższych. W jaki sposób jest realizowana?

Zadaniem Gminy, szkoły, przedszkola, jednostek opieki społecznej jest wspieranie rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej czy też społecznej, ale też i rodzin wielodzietnych. Gmina realizuje wiele projektów, które przeznaczone są właśnie na ten cel, aby wspierać takie rodziny - m.in. „Program Kluczbork dla Rodziny+”, „Posiłek w domu i w szkole”, „Wypoczynek letni dla dzieci i młodzieży z terenu województwa opolskiego”. Programy zakładają możliwość skorzystania z wielu ulg w opłatach i świadczeniach. Aby dotrzeć do takich potrzebujących rodzin, Gmina poprzez swoje jednostki organizacyjne stara się realizować pomoc poprzez działania poczynawszy od zdiagnozowania środowiska swoich mieszkańców pod kątem sytuacji materialnej i rodzinnej po podjęcie konkretnych działań:

* propagowanie informacji na temat instytucjonalnych form pomocy dziecku i rodzinie (OPS, PCPR, szkoły, przedszkola, asystenci rodziny, kuratorzy),

- * działania wolontariatu w szkołach (zbiórki na określony cel, wsparcie finansowe, rzeczowe),
- * prowadzenie doradztwa zawodowego,
- * pracę pedagogów szkolnych,
- * kierowanie uczniów z rodzin uboższych do świetlicy terapeutycznej „Parasol”.

Wyrównywanie szans rozwojowych i edukacyjnych realizowane jest m.in. poprzez zwiększenie udziału dzieci w edukacji przedszkolnej, poprzez stworzenie racjonalnej sieci przedszkoli publicznych oraz dotowanie przedszkoli niepublicznych, wspieranie na równi rozwoju osobowościowego i społecznego każdego ucznia, bez względu na to, kim ma zostać w przyszłości, dostosowanie wymagań, indywidualizacja w procesie kształcenia. Kadra pedagogiczna w jednostkach oświatowych Gminy Kluczbork zapewnia wszystkim uczniom, bez względu na ich sytuację materialną, rodzinną, zdrowotną oraz oceny szkolne, wdrażanie innowacyjnych metod nauczania, uczestnictwo dzieci i młodzieży w programach edukacyjnych, wzmacnianie pomocy psychologiczno-pedagogicznej poprzez rozszerzenie oferty zajęć specjalistycznych, uczestniczenie dzieci i młodzieży w różnych formach edukacji pozaszkolnej.

A. D. Wprowadzone w okresie pandemii nauczanie online spowodowało chaos w skali kraju. Szkoły i uczniowie nie tylko nie byli przygotowani, ale i często nie posiadali niezbędnego sprzętu do tej formy nauczania. Jak poradziły sobie z tym problemem placówki w gminie Kluczbork?

Szkoła w tej formie – eksperymentalnej i zaimprovizowanej – utrudniła funkcjonowanie wielu nauczycielom, uczniom i rodzicom. Sytuacji, w jakiej znalazły się wszystkie szkoły w kraju, nikt się nie spodziewał i nie planował. Mimo to musieliśmy sprostać zadaniu i podjęliśmy sprawnie i szybko działania związane ze zdiagnozowaniem problemów, jakie mamy do rozwiązania. Dotyczyły zaopatrzenia uczniów i nauczycieli w sprzęt do zdalnej nauki i pracy, przeszkolona została kadra oraz uczniowie w zakresie nauki zdalnej, opracowano i wprowadzono nową organizację pracy dotyczącą nauki online.

To oczywiście nie wszystkie problemy, z jakimi zmierzyliśmy się podczas nauczania zdalnego. Wiele z nich uaktywniło się podczas tej nauki. Z perspektywy tego czasu możemy powiedzieć, że nauka zdalna przyniosła wiele negatywnych skutków m.in.: brak relacji i kontaktu z rówieśnikami, co doprowadziło w wielu przypadkach do izolacji. A przecież to rola szkoły, aby uczyć kontaktów społecznych, uczyć życia w społeczeństwie. Nauczanie zdalne spowodowało u uczniów spadek motywacji i aktywności do nauki, ogólne zniechęcenie do jakiegokolwiek wysiłku intelektualnego, brak bezpośredniego kontaktu z nauczycielem, a w konsekwencji brak możliwości bieżącej kontroli rzeczywistej wiedzy. To wszystko spowodowało zahamowanie procesu edukacyjnego

i społecznego. Niektórych umiejętności nie można wykształcić bez bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem.

Podczas nauki zdalnej na pewno zwiększyła się umiejętność i sprawność obsługi komputera oraz korzystania z nowych technologii. Wielu nieśmiałyh uczniów uaktywniło się podczas nauki online. Rodzice bardziej zaangażowali się w edukację swojego dziecka i jego zachowania, co przyniosło pozytywne skutki w relacji dziecko-rodzic.

A. D. Od września uczniowie wrócili z różnymi problemami do nauczania stacjonarnego. Jakiego wsparcia mogą oczekiwać?

Ministerstwo Edukacji i Nauki przygotowało „Wytyczne dotyczące działań skierowanych do uczniów i rodziców oraz kadry pedagogicznej po powrocie do szkół i placówek”.

Wytyczne zostały przygotowane, aby pomóc nauczycielom i dyrektorom szkół w organizacji zajęć stacjonarnych po długotrwałym okresie kształcenie na odległość. Ich celem jest także wsparcie kadry pedagogicznej w jak najlepszym rozpoznaniu potrzeb dzieci i młodzieży, a tym samym ułatwienie im adaptacji w przestrzeni szkolnej i w grupie rówieśniczej. W każdej szkole podjęto próby:

- 1. Wzmocnienia działań podejmowanych przez wychowawców i pozostałych nauczycieli w celu rozpoznania potrzeb uczniów w zakresie budowania właściwych relacji społecznych*
- 2. Ustalenie sposobów diagnozowania osiągnięć uczniów bez nadmiernego stosowania klasycznych sposobów sprawdzania wiedzy i umiejętności.*
- 3. Zaprojektowanie cyklu działań integrujących nauczycieli, uczniów i rodziców, z możliwością włączenia w te działania psychologa, pedagoga, terapeuty.*
- 4. Podjęcie stałej współpracy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną oraz zgłaszanie do PODN w Kluczborku zapotrzebowania na szkolenia kadry pedagogicznej z uwzględnieniem zdiagnozowanych potrzeb.*
- 5. Rozwijanie relacji interpersonalnych na poziomie nauczyciel-uczeń, uczeń-uczeń poprzez m.in. częste kontakty i rozmowy nauczycieli/pedagogów z uczniami, uczniów z uczniami, podejmowanie działań integrujących zespół klasowy, organizowanie częstych wyjść klasowych.*
- 6. Uruchomienie stałych dyżurów/konsultacji specjalistów dla uczniów i współpracę z rodzicami/opiekunami prawnymi, w tym w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniom zgodnie ze zdiagnozowanymi potrzebami*
- 7. Organizacja zajęć wspomagających w szkołach podstawowych, które mają na celu utrwalenie wiadomości i umiejętności z wybranych obowiązkowych zajęć edukacyjnych z zakresu kształcenia ogólnego. Są przeznaczone dla uczniów klas IV-VIII szkół podstawowych.*

A. D. Media alarmują o coraz większej liczbie brakujących w szkołach nauczycieli. Czy to zjawisko stało się również zauważalne w naszej gminie?

Kadra pedagogiczna naszych jednostek oświatowych jest kompetentna i wszechstronnie wykształcona. Znaczna część nauczycieli posiada kilka kwalifikacji do nauczania przedmiotów zgodnie z ramowymi planami nauczania. Po reformie oświaty likwidującej gimnazja i przekształcającej szkoły sześciolletnie na ośmioletnie szkoły podstawowe nie było żadnych problemów z zapewnieniem specjalistów do nauczania przedmiotów w nowej szkole podstawowej. Połączenie gimnazjów ze szkołami podstawowymi spowodowało, że nie było problemu z nauczaniem takich przedmiotów jak biologia, fizyka, chemia, geografia, WOS, edukacja dla bezpieczeństwa, ponieważ te przedmioty funkcjonowały w ramówkach gimnazjów. Tam, gdzie nie nastąpiło połączenie, tam nauczyciele ww. przedmiotów albo uzupełniali etaty, albo zawierano z nimi dodatkowe umowy. Na dzień dzisiejszy mamy pełną „obsadę” nauczycieli w szkołach podstawowych i przedszkolach. Problem pojawi się w najbliższym czasie, ponieważ wielu nauczycieli zbliża się do wieku emerytalnego, a nie widać na horyzoncie zbliżającej się fali młodej kadry. Wiele lat zaniedbań związanych z obniżającym się autorytetem i statusem nauczyciela powoduje, że młodzi ludzie „nie garną” się do tego tak trudnego i odpowiedzialnego zawodu. Polityka państwa i ciągle zmieniające się prawo oświatowe, w tym nie pomaga. Brak konkretnych rozwiązań systemowych powoduje, że tak jak w całej Polsce, tak i w naszej gminie, będziemy musieli zmierzyć się z tym problemem i to już w najbliższym czasie.

A.D. Czy gmina w ramach poznawania różnych systemów edukacyjnych uczestniczy w wymianach międzynarodowych? Czy skorzystaliśmy z jakichś doświadczeń?

Tak, szkoły z Gminy Kluczbork uczestniczą w takich wymianach międzynarodowych np. Szkoła Podstawowa Nr 5 w Kluczborku w ostatnich trzech latach uczestniczyła w szkoleniach na Malcie, Cyprze i w Norwegii. W najbliższym czasie planowane są obserwacje zajęć w Seville i na Martynice. Są to szkolenia, które wnoszą ogromne zasoby edukacyjne w kierunku zmiany na lepsze. Nauczyciele zawierają kontakty międzynarodowe, doskonalą język angielski i poszerzają swoje horyzonty myślowe, które z pewnością wpływają na wyższy poziom edukacji uczniów.

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kluczborku uczestniczyli w wymianach międzynarodowych, polegających głównie na zapraszaniu do szkoły studentów z zagranicy. Dzięki współpracy z fundacją AISEC szkołę odwiedzili studenci z Meksyku, Brazylii, Australii, Chin, Indii, Boliwii, Japonii. Prowadzili oni zajęcia dla uczniów przybliżające kulturę i zwyczaje panujące w innych krajach. Uczniowie z tej szkoły biorą także udział w projektach międzynarodowych np. Fit in Deutsche 1 – pozwalający zdawać uczniom certyfikowane egzaminy w Instytucie

Goethego, a także w projekcie „Katecheza międzykontynentalna” we współpracy ze szkołą w Boliwii.

W Szkole Podstawowej w Bogacicy nauczyciele od wielu lat uczestniczą w wymianach międzynarodowych ze szkołami w Niemczech i Czechach. Zarówno dyrekcja jak i nauczyciele podczas spotkań roboczych oraz w trakcie wymian międzynarodowych uczniów mają możliwość zapoznania się z systemami szkolnictwa w innych krajach, ponadto w trakcie uczestnictwa w zajęciach prowadzonych przez nauczycieli szkół niemieckich czy czeskich poznają inne metody i formy pracy.

Również Szkoła Muzyczna I stopnia w Kluczborku uczestniczyła wielokrotnie w wymianach międzynarodowych z Francją, Czechami, Niemcami i Hiszpanią. Za każdym razem wykorzystywali doświadczenia i metody nauczania oraz sposoby pracy innych krajów (poziom nauczania, rodzaj i ilość przedmiotów, instrumenty i wyposażenie szkół, umiejętność pracy z uczniami i motywacja...).

A.D. Czego życzyłby Pan zarządzającym oświatą, uczniom, rodzicom i nauczycielom?

Warto spojrzeć na politykę oświatową z szerszej perspektywy i zastanowić się nad rolą i zadaniami władz samorządowych w jej kształtowaniu. Kluczową sprawą w tych rozważaniach jest kwestia autonomii samorządu w zakresie decyzji dotyczących działalności lokalnych jednostek oświaty. Podstawowym pytaniem, które warto postawić w kontekście polityki i strategii oświatowej samorządów, jest to, w jakim stopniu jest ona kształtowana przez samorządy oraz jakim presjom i uwarunkowaniom podlega? Co więcej, wiele zmian i reform jest wprowadzanych bez uwzględnienia opinii samorządów, w tym bez weryfikacji ich możliwości organizacyjnych, finansowych i strukturalnych.

Reasumując, choć samorządy są formalnie organami prowadzącymi dla szkół, to znaczna część decyzji związanych z ich funkcjonowaniem pozostaje zarezerwowana dla instytucji administracji rządowej. Samorząd w znacznej części odpowiada za działalność szkoły, lecz ma na nią jedynie ograniczony wpływ. Proponowane zmiany w prawie oświatowym pogłębią ten problem i samorządy będą miały jeszcze mniejszy wpływ na funkcjonowanie jednostek oświatowych na swoim terenie.

Życzyłbym sobie i wszystkim podmiotom, tworzącym oświatę w naszej Gminie przede wszystkim stabilności, ale i rozwoju oraz realnego finansowania zadań Gminy związanych z oświatą, wyposażenia uczniów i nauczycieli w odpowiednie kompetencje na miarę XXI wieku.

A.D. Dziękuję za rozmowę.

Małgorzata Szeląg

Debata w ramach XVII Forum Edukacyjnego

Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Kuczborku wypracował tradycję corocznego organizowania forum edukacyjnego, podejmującego najistotniejsze tematy dla środowiska oświatowego. W tym roku 4 października odbyła się już XVII edycja forum „Jak szkoła wychowuje?”. Temat zawsze ważny, ale w warunkach pandemii nabierający szczególnego znaczenia. Ze względu na wagę tematu honorowy patronat nad forum przyjęli: Michał Siek Opolski Kurator Oświaty, Roland Fabianek Starosta Oleski, Konrad Gęsiarz Starosta Namysłowski oraz Gospodarze: Mirosław Birecki Starosta Kluczborski i Burmistrz Kluczborka Jarosław Kielar. Na forum obecni byli przedstawiciele władz samorządowych zajmujący się oświatą: Lesław Czernik Wicestarosta Kluczborski, Roman Kamiński Zastępca Burmistrza Miasta Kluczbork oraz szefowie wydziałów oświaty współpracujących z PODN. W ramach forum odbyła się debata na temat „Odbudowywanie relacji w szkole i przedszkolu po izolacji związanej z pandemią”, którą prowadziła Małgorzata Szeląg – konsultantka PODN, a w różnych aspektach tematu wypowiadali się: Marek Leśniak dyrektor Zespołu Szkół w Oleśnie, Anita Kieslich dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kluczborku, Jolanta Górka dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Oleśnie, Dorota Surmańska dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Namysłowie oraz Anna Dzierżan dyrektor Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku. W drugiej części „Forum Edukacyjnego” trenerzy Niepublicznej Placówki Doskonalenia Nauczycieli IN Lektikon mieli wystąpienie nt. „Jak pobudzić nauczycieli i uczniów do współpracy i działań po powrocie do uczenia (się) stacjonarnego? Wykład w oparciu o teorię osobowości C. G. Younga”. Wykład służył podniesieniu wiedzy uczestników spotkania w zakresie wpływu osobowości na budowanie relacji w zespole klasowym, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji pandemicznej.

Debata nt. Odbudowywanie relacji w szkole i przedszkolu po izolacji związanej z pandemią

Małgorzata Szeląg: Szanowni Państwo, zamknięcie szkół i przedszkoli w wyniku pandemii spowodowało w ich organizacji chaos i zamieszanie, które jednak w miarę szybko zostały opanowane: najważniejsza była organizacja zdalnego

nauczania, zabezpieczenie sprzętu i przeszkolenie rad pedagogicznych na różnych platformach. Społeczność szkolna musiała przystosować się do nowej rzeczywistości, w której nie dało przenieść się do internetu modelu dotychczasowej pracy w skali 1:1. O ile treści programowe udawało się realizować, o tyle pojawił się problem wychowania, procesu polegającego na budowaniu wzajemnych relacji między uczniami i nauczycielami, uczniami a uczniami. Porozumiewanie się online ograniczało zdecydowanie komunikację interpersonalną i wpływało na frustrację dzieci i młodzieży, którą w wielu przypadkach pogłębiała sytuacja domowa i emocjonalna. Zatem, jak diagnozować i rozwiązywać problemy dotyczące budowania pozytywnych relacji oraz poczucia bezpieczeństwa uczniów? Spróbujmy podzielić się naszymi doświadczeniami ze szkoły, poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz placówki doskonalenia nauczycieli w celu ukazania najistotniejszych problemów i możliwości ich rozwiązywania.

Małgorzata Szelaąg: **Zacznijmy od szkoły, Panie Dyrektorze, z badań opisanych w raporcie „Szkoła ponownie czy szkoła od nowa?” przeprowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej (na próbie 4 tys. uczniów) wynika, że dla 73% uczniów powrót do szkoły oznacza stres, dla 52% negatywne emocje, a 47% uważa, że edukacja stacjonarna jest trudniejsza niż zdalna. Z JAKIMI PROBLEMAMI WRÓCIŁA MŁODZIEŻ PO PANDEMII DO SZKOŁY?**

Marek Leśniak: W celu zapewnienia uczniom poczucia bezpieczeństwa po powrocie do stacjonarnych zajęć przeprowadziłem ankietę, w której uczniowie odpowiadali na dwa pytania: Czego brakowało Ci w czasie nauczania zdalnego? Jak szkoła może Ci pomóc w powrocie do codzienności szkolnej? Po analizie odpowiedzi, wyniki zostały omówione przez nauczycieli w klasach oraz na radzie pedagogicznej i uwzględnione, w miarę możliwości, w planie pracy szkoły. Przedstawię oczekiwania, które pojawiły się wobec czterech grup adresatów: rówieśników, szkoły, nauczycieli oraz samych uczniów. I tak oczekiwania wobec rówieśników wiązały się ze spotkaniami, rozmowami i bliskością innych czyli powrotem do właściwych relacji rówieśniczych oraz integracją zespołów klasowych. Z kolei szkole przypisywali zadanie wspomagania w powrocie do organizacji życia szkolnego: realizacji zajęć dydaktycznych, ale i stwarzania warunków do odtwarzania relacji między uczniami-uczniemi oraz uczniami-nauczycielami. Podkreślali konieczność organizacji wycieczek szkolnych, a także zajęć sportowych, które wpłynęłyby nie tylko na poprawę kondycji i sprawności fizycznej, ale i przywróciły chęć rywalizacji i pokonywania trudności. Jednocześnie uczniowie docenili prowadzenie zajęć zdalnych przez nauczycieli, dbających o ich wzajemny kontakt poprzez

proponowanie pracy w grupach. Dostrzegali korzyści wynikające ze zdobytych umiejętności zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli w zakresie obsługi komputera, szczególnie ułatwiało im pracę zapisywanie przez nauczycieli zadań domowych w MS Teams. Ważne zadanie – potrzebę „ponownej” integracji postawili przed szkołą uczniowie klas drugich, których nauka stacjonarna w pierwszej klasie trwała zbyt krótko, by mogli się lepiej poznać. Wskazali konieczność powtórzenia zajęć integracyjnych, prowadzonych przez pedagoga szkolnego i wychowawców. Omówionym oczekiwaniom wobec rówieśników i szkoły towarzyszyła refleksja na temat ich problemów wynikających z narzuconej sytuacji pandemicznej. Uczniowie krytycznie określili swoje zachowania, wskazując przede wszystkim na brak samodyscypliny i poczucia obowiązku. Rozumieli, że podstawą powrotu do systematycznej nauki będzie przywrócenie rytmu dnia: snu, posiłku, porannej toalety, pracy, od którego się odzwyczaili. Chcieli wrócić do realizacji swoich pasji, nadrobić stracony czas. Uczniowie dostrzegli, że problemem dla nich stało się uzależnienie od telefonu i komputera. Ze zdziwieniem zauważyli, że po powrocie do szkoły brak im pewności siebie. Zaskoczeniem dla wielu uczniów było odkrycie, że niektóre osoby w trakcie nauczania zdalnego udawały kogoś, kim nie były. Efekt „dwóch twarzy” zakłócił relacje z innymi. Duża grupa uczniów obawiała się powrotu dojazdów do szkół ze względu na trudności komunikacyjne - brak połączeń autobusowych wpływa na bardzo wczesne wyjście z domu i powrót późnym popołudniem. W edukacji zdalnej nie mieli tego problemu.

Małgorzata Szelaąg: Zatem, czego uczniowie oczekiwali od nauczycieli?

Marek Leśniak: Przytoczę jedną z odpowiedzi, która najtrafniej scharakteryzuje te oczekiwania, a mianowicie: „wyluzowanego podejścia nauczyciela do nauki”. Uczniowie obawiali się natychmiastowego nadrabiania braków wynikłych z nauki zdalnej – ogromu nauki i zadań domowych oraz sprawdzianów z wiedzy za czas izolacji. Liczyli na spokojne przystosowanie się do szkoły dzięki zrozumieniu przez nauczycieli, że potrzebne im: wolniejsze tempo pracy i zmniejszenie liczby zadań domowych .

Małgorzata Szelaąg: Pan Dyrektor Marek Leśniak omówił stresy i niepokoje towarzyszące młodzieży po powrocie do szkół po pandemii. Z badania przeprowadzonego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej wynika, że 25 % uczniów i 53% nauczycieli chciałoby otrzymać wsparcie psychologiczne. Wobec tego przypomnijmy: Jakie są czynniki warunkujące zdrowie psychiczne?

Anita Kieslich: Badania nastolatków w okresie pandemii pokazują wyraźnie, że kondycja psychiczna młodzieży uległa znacznemu pogorszeniu.

Ta nowa dla nas wszystkich sytuacja spowodowała narastanie problemów nie tylko wśród dorosłych, ale przede wszystkim dotknęła nastolatków. Duże zmiany w dotychczasowym sposobie funkcjonowania, długotrwała izolacja, nauka zdalna, związane z tym ograniczenie kontaktów z kolegami i koleżankami, poczucie osamotnienia, a także podniesiony znacznie poziom lęku o zdrowie swoje i bliskich czy też żałoba po ich stracie, negatywnie wpłynęły na stan psychiki wielu z nich.

Ostatnie badania wskazują, że ponad 60 % badanych adolescentów doświadczało zaburzeń nastroju, jego obniżenia, stanów depresyjnych, lękowych, samookaleczeń, myśli samobójczych, jak również częściej sięgali po alkohol i inne substancje psychoaktywne. Przemocy doświadczał co drugi nastolatek mieszkający z osobą nadużywającą środków psychoaktywnych (głównie alkoholu) lub z osobą cierpiącą na chorobę psychiczną. Co dziesiąty badany doświadczył w okresie lockdownu wykorzystywania seksualnego. Komenda Główna Policji poinformowała, że w 2020 roku wzrosła liczba prób samobójczych ze skutkiem śmiertelnym, podejmowanych przez osoby poniżej 18 roku życia - życie odebrało sobie w Polsce aż 107 dzieci i nastolatków. W prowadzonym przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę telefonie zaufania dla dzieci i młodzieży w tym samym roku zarejestrowano 747 interwencji w przypadku bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia dziecka, o 43 % więcej niż w 2019 roku.

Oczywiście wpływ pandemii na psychikę dzieci i młodzieży nie zawsze przejawia się aż tak drastycznie. W praktyce może on przybierać bardzo różne formy - począwszy od utrzymującego się przez dłuższy czas gorszego samopoczucia, poprzez mniejsze lub większe problemy w relacjach z innymi lub nauką. Zarówno nauczyciele, jak i rodzice obserwują często narastające zjawisko abulii, która jest zaburzeniem psychicznym polegającym na całkowitym braku motywacji do działania. Młoda osoba dotknięta abulią sprawia wrażenie osoby pozbawionej jakiegokolwiek motywacji do podjęcia nawet najprostszego działania. Może spędzać całe dni przed telewizorem albo ekranem komputera czy smartfona, odmawiając chodzenia, czy nawet logowania się na lekcje. Ma silną niechęć do spotykania się ze znajomymi, z którymi dotąd chętnie spędzała czas. Najczęściej jednak nastolatki cierpiące na abulię spędzają całe dni w apatycznym bezruchu, bezmyślnie wpatrując się w ścianę lub ekran monitora.

Małgorzata Szeląg: Dlatego nauczyciele i wychowawcy powinni wiedzieć , jak budować odporność psychiczną dzieci i młodzieży?

Anita Kieslich: To jest związane ze zjawiskiem rezyliencji, które jest

przedmiotem zainteresowań naukowców już od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, a ich prekursorką jest E. Werner, prowadząca w 1971 roku badania na hawajskich dzieciach. Badania te poświęcono poszukiwaniu sił ochronnych i mechanizmów, które sprawiają, że część dzieci rozwijała się prawidłowo pomimo niekorzystnego kontekstu genetycznego czy środowiskowego i wykształciła w sobie dobre umiejętności adaptacyjne w przeciwieństwie do tych, które przystosowały się mniej skutecznie w podobnych warunkach życiowych.

Potocznie powiedzielibyśmy o takich osobach, że są odporne psychicznie. Bo właśnie ta cecha osobowości, w dużym stopniu odpowiada za to, w jaki sposób radzimy sobie z wyzwaniami, stresem i presją, niezależnie od okoliczności, w jakich przychodzi nam się z nimi mierzyć. I jak my dorośli możemy wesprzeć dzieci i młodzież w rozwijaniu tej cechy?

Rezyliencja rozwija się, gdy w życiu doświadczamy się różnych trudności. Tworzy się m.in. wtedy, gdy konfrontujemy się z ryzykiem i podejmujemy różne działania, co pozwala nam zdobywać odporność. Ważna jest tu zdolność do oderwania się od negatywnych doświadczeń i wzbudzania w sobie pozytywnych emocji. Istnieje kilka czynników, które rozwijają i utrzymują odporność, a wśród najważniejszych zasobów młodego człowieka odpornego psychicznie wymieniane są wewnętrzne cechy, min. takie jak: towarzyskość, dobry poziom funkcjonowania procesów poznawczych, wysoki poziom motywacji w zakresie planów i celów życiowych oraz edukacyjnych, pozytywny obraz siebie, optymistycznie nastawienie do świata, dobrze rozwinięte umiejętności społeczne. Drugim źródłem odporności psychicznej dzieci i młodzieży są zewnętrzne zasoby, będące źródłem wsparcia.

Kształtowanie i wzmacnianie odporności psychicznej dzieci i młodzieży jest procesem złożonym, długofalowym i wielozakresowym. Działania powinny obejmować zarówno uczniów zdrowych, zmagających się np. ze stresem pandemicznym, jak i tych, którzy doświadczają dramatycznych zmian życiowych (rozwód, separacja rodziców, choroba, czy odrzucenie).

Działania uniwersalne, które jako wychowawcy i nauczyciele powinniśmy podejmować, wspierające odporność psychiczną uczniów to m.in. prowadzenie zajęć profilaktycznych lub psychoedukacyjnych, dzięki którym dzieci nabywają umiejętności radzenia sobie ze stresem, rozwiązują problemy czy uczą się regulacji emocji. Na rynku edukacyjnym istnieje wiele rekomendowanych programów do promocji zdrowia psychicznego małych dzieci, do realizacji już w oddziałach przedszkolnych: „Przyjaciele Zippiego”, czy dla starszych: „Program Epsilon”, „Spójrz

inaczej”, „Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej”. Programy profilaktyki uniwersalnej takie jak m.in.: „Archipelag Skarbów”, „Laboratorium Wiedzy Pozytywnej”, „Unplugged”, „Szkoła dla Rodziców i Wychowawców” czy programy dotyczące profilaktyki selektywnej, mających na celu zapobieganie, ograniczenie lub zaprzestanie podejmowania przez uczniów zachowań ryzykownych.

Małgorzata Szelaż: Żeby wspierać uczniów nauczyciel musi umieć rozpoznać dziecko w kryzysie . Jak to zrobić?

Jolanta Górka: Najpierw zdefiniujemy pojęcie kryzysu jako subiektywne odczuwanie, bądź doświadczanie wydarzenia lub sytuacji jako niemożliwej do rozwiązania, wyczerpującej zasoby jednostki, przekraczającej dotychczasowe sposoby radzenia sobie z trudnościami.

Kryzys jest ograniczony w czasie 6 – 8 tygodni. Stres może być trwały. Istnieją różne rodzaje kryzysów: rozwojowe, egzystencjalne czy sytuacyjne. Kryzysy rozwojowe są wydarzeniami zachodzącymi w toku rozwoju człowieka; to zjawiska normalne; nieodłączne w życiu każdego człowieka, które zmuszają do wprowadzania zmian, podejmowania nowych ról. Kryzysy egzystencjalne wywołują wewnętrzne konflikty i lęki dotyczące celowości życia, wolności, odpowiedzialności, niezależności. Są typowe dla okresów bilansów życiowych. Natomiast kryzysy sytuacyjne (w tym traumatyczne, nieprzewidywalne) są reakcją na stosunkowo rzadkie wydarzenia krytyczne, które przekraczają zwykłe doświadczenia ludzkie. Nie jesteśmy w stanie ich powstrzymać, kontrolować, mogą to być np.: powódź, utrata pracy, nagła choroba, pandemia itp.

Każdy okres życia dziecka charakteryzuje się innym zachowaniem, wynikającym z sytuacji kryzysowej. U przedszkolaka występuje ssanie kciuka, moczenie nocne, lęk przed ciemnością, tulenie się do rodziców, koszmary nocne, nietrzymanie moczu lub kału, brak apetytu lub nadmierny apetyt, trudności w mówieniu. Objawy u dziecka w wieku 5-11 lat to: drażliwość, płaczliwość, tulenie się, agresywne zachowania w szkole lub domu, jawne rywalizowanie z rodzeństwem o uwagę rodziców, koszmary nocne, zanik zainteresowania szkołą, ogólny niepokój, kłopoty z koncentracją na lekcji, dezorientacja. Na kryzys u ucznia w wieku 11-14 lat wskazują zakłócenia snu, zaburzenia apetytu, buntownicze zachowania w domu, problemy ze szkołą - bójk, spadek zainteresowania nauką, zabieganie o uwagę; problemy fizyczne (ból głowy, niekreślone bóle i symptomy, objawy psychosomatyczne), utrata zainteresowania zajęciami rówieśników, gniew, lęk przed utratą osób bliskich, zaprzeczanie ogólny niepokój. Natomiast starsi

nastolatku (14 - 18 lat) kryzys objawiają psychosomatycznie: wysypką, problemami z trawieniem, astmą, bólami głowy, zaburzeniem apetytu, zaburzeniem snu, hipochondrią, a także pobudzeniem lub spadkiem energii, apatią, spadkiem zainteresowania płcią przeciwną, nieodpowiedzialnym zachowaniem, lękiem przed stratą, gniewem na niesprawiedliwość losu, którą przyniósł kryzys, tendencją do obwiniania innych.

Reasumując: reakcje dzieci i młodzieży na sytuację kryzysową występują zarówno w sferze poznawczej, emocjonalnej i społecznej.

Małgorzata Szeląg: Jak nauczyciel powinien reagować, rozpoznając dziecko w kryzysie?

Jolanta Górka: Niezażegnany kryzys niesie za sobą poważne zagrożenia: np. zaburzenia zachowania, uzależnienia, zaburzenia obrazu ciała i poczucia siebie oraz samookaleczenia i próby samobójcze, dlatego w każdym przypadku budzącym niepokój, nauczyciel powinien zacząć od obserwacji ucznia, skonsultować się z jego rodzicami i innymi nauczycielami. Kolejnym krokiem jest podjęcie działań interwencyjnych przez specjalistów szkoły - psychologa, pedagoga. W sytuacji utrzymujących się trudności konieczne jest skierowanie do poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Małgorzata Szeląg: Jakie formy pomocy może zaproponować szkołom poradnia psychologiczno-pedagogiczna?

Dorota Surmańska: Do podstawowych zadań poradni należy profilaktyka oraz wspieranie nauczycieli, szkół i przedszkoli i specjalistów w rozpoznawaniu potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dzieci i młodzieży, w tym ryzyka wystąpienia specyficznych trudności w uczeniu się u uczniów klas I-III szkoły podstawowej; udzielaniu pomocy psychologiczno-pedagogicznej; opracowywaniu i realizowaniu indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych oraz indywidualnych programów zajęć rewalidacyjno-wychowawczych, rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych.

W sytuacji pandemii i przymusowej izolacji społecznej, okazało się, że dzieci i młodzież mają słabiej rozwinięte mechanizmy przepracowania sytuacji kryzysowej i należą do grup szczególnie zagrożonych kryzysem. Widoczne to było w skali kraju już przed pandemią – odnotowywano liczne samouszkodzenia, myśli samobójcze, objawy depresyjne i lękowe u małoletnich od wielu lat. Dlatego w ostatnim czasie poradnie szczególną opieką i wsparciem obejmowały uczniów znajdujących się w trudnej sytuacji emocjonalnej i rodzinnej. Do grupy tej należeli m.in.: uczniowie

przygnębieni, znajdujący się w złym stanie psychicznym, doświadczający jednocześnie dwóch lub więcej kryzysów, epidemicznego, rodzinnego, osobistego, uczniowie mający trudne relacje i problemy rodzinne, którzy większość swoich potrzeb zaspakajali poza rodziną głównie w relacjach rówieśniczych, odcięci od relacji rówieśniczych, co skazywało ich na konfrontację z rodziną i pogłębiało frustrację; uczniowie wymagający większego wsparcia w realizacji swoich potrzeb edukacyjnych; uczniowie mający problemy z dostępnością do technologii cyfrowej, uczniowie z problemami sprzętowymi, kompetencyjnymi, motywacyjnymi, sytuacyjnymi; uczniowie nie nawiązujący kontaktów z nauczycielami.

Poradnie prowadziły terapie psychologiczne i psychoterapie w różnych koncepcjach naukowych, dopasowując je do rodzaju problemu oraz możliwości poznawczych samych osób potrzebujących pomocy specjalisty. Ponadto w czasie pandemii zapewniano stałe dyżury specjalistów w określonych porach dnia poprzez kontakt mailowy, telefoniczny, skype, itp. Udzielano porad, konsultacji w sytuacjach kryzysowych, prowadzono grupy wsparcia, zajęcia i konsultacje w podejmowaniu decyzji edukacyjno-zawodowych dla uczniów kończących szkołę podstawową i maturzystów, w sytuacji niepewności. Opracowywano materiały i wskazówki dla wychowawców, rodziców, młodzieży służących zachowaniu higieny psychicznej i adaptacji do nowych trudnych warunków. Prowadzono bieżące konsultacje dla nauczycieli w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych i wychowawczych. Udzielano wsparcia psychicznego nauczycielom w trudnych dla nich sytuacjach – w przeciążeniu, stresie, napięciu w relacjach z rodzicami, problemach z technologią, obowiązkami domowymi, brakami kompetencyjnymi, jako profilaktyka wypalenia zawodowego. Wspierano rodziców w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i związanych z nauką podczas epidemii. Prowadzono „Szkołę dla rodziców i wychowawców” -zajęcia o charakterze warsztatów psychologicznych, przygotowujących uczestników do pracy z rodziną i nauczycielami zarówno w kontekście indywidualnym, jak i do prowadzenia zajęć grupowych psychoedukacyjnych.

Małgorzata Szeląg: Czy w czasie pandemii pojawiły się jakieś nowe problemy?

Dorota Surmańska: Przy powrocie do nauki stacjonarnej odżyły problemy dzieci mutystycznych, które paradoksalnie w dobie pandemii lepiej sobie radziły z kryzysem. Po powrocie do szkół i placówek nasiliły się lęki i fobie przed mówieniem. Dziecko lub osoba dorosła z mutyzmem wybiórczym najczęściej swobodnie

rozmawia w domu, ale milczy lub nie rozmawia swobodnie w przedszkolu, szkole czy w innych sytuacjach społecznych. Zaburzenie najczęściej rozpoczyna się między drugim, a piątym rokiem życia i powinno być diagnozowane już po miesiącu milczenia w danym miejscu. Niestety często jest diagnozowane dopiero w szkole podstawowej w wieku 8-12 lat. Dziecko z mutyzmem wybiórczym może w ogóle nie odzywać się do nauczycieli, rówieśników lub mówić tylko do wybranych osób. Milczenie dziecka nie wynika z uporu, manipulacji czy osobistej niechęci dziecka do innej osoby, ale jest spowodowane silnym lękiem. Każde dziecko z mutyzmem wybiórczym pragnie mówić. Z mutyzmu wybiórczego się nie wyrasta, ale trzeba nad nim pracować. Dzieci z mutyzmem wybiórczym często mają inne zaburzenia lękowe. Pozostawione bez pomocy są narażone na fobię społeczną, izolację i depresję. Wczesna diagnoza i odpowiednio podjęta terapia mogą przyczynić się do szybszej poprawy funkcjonowania dziecka. Dlatego ważne jest aby nauczyciele, lekarze rodzinni uważniej przyglądali się dzieciom nieśmiałym i małomównym.

Małgorzata Szeląg: Adresatem działań Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku są nauczyciele przedszkoli i szkół wszystkich typów. W jaki sposób w nagłej, pandemicznej sytuacji PODN wspierał ich w realizacji procesu nauczania i wychowywania dzieci i młodzieży?

Anna Dzierżan: W sytuacji zamknięcia szkół i rozpoczęcia nauczania zdalnego ośrodek doskonalenia nauczycieli szybko i elastycznie starał się wpisać się w potrzeby szkół i nauczycieli. Najważniejszym zadaniem była realizacja zapotrzebowania na szkolenia rad pedagogicznych w zakresie doskonalenia umiejętności pracy z wykorzystaniem z różnych rozwiązań cyfrowych. Pierwsze szkolenia dotyczyły poznania zakresu możliwości wykorzystywania platformy Microsoft Teams, kolejne wynikały z przetransportowania pozyskanej wiedzy i umiejętności do stosowania na różnych przedmiotach, a następne dotyczyły tworzenia własnych materiałów dydaktycznych. Poza tym nauczyciele mieli możliwość korzystania z indywidualnych konsultacji udzielanych przez konsultantów i doradców metodycznych. Ważnym działaniem PODN było analizowanie najnowszych materiałów w sieci i proponowanie ich nauczycielom. Na podstawie badań dotyczących sytuacji szkoły w edukacji zdalnej, zaprezentowanych w książce pod redakcją Jacka Pyżalskiego „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19”, zorganizowano w PODN XVI Forum Edukacyjne. Konferencja składała się z dwóch części: jedna traktowała o „Pracy z uczniem w sytuacjach trudnych wychowawczo w edukacji zdalnej”, druga dotyczyła „Przeżyć uczniów w edukacji zdalnej”.

Bardzo ważny w kontekście doskonalenia umiejętności cyfrowych, ale i metodycznych był projekt pt. „Wsparcie placówek doskonalenia nauczycieli i bibliotek pedagogicznych w realizacji zadań związanych z przygotowaniem i wsparciem nauczycieli w prowadzeniu kształcenia na odległość”, nadzorowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. W projekcie uczestniczyło 11 szkół, 2 przedszkola, 159 nauczycieli oraz konsultant i 12 doradców metodycznych.

W celu bardziej skutecznego i adekwatnego do potrzeb działania ośrodek nawiązał współpracę z Poradniami Psychologiczno-Pedagogicznymi z Kluczborka, Olesna i Namysłowa, mając na uwadze większą trafność zdiagnozowanych problemów wśród uczniów trzech powiatów, a tym samym efektywniejszego ich rozwiązywania przy wykorzystaniu potencjału intelektualnego i bazowego połączonych sił dla dobra uczniów, nauczycieli oraz rodziców uczniów.

Istotny element wsparcia szkół przez ośrodek stanowią również materiały dydaktyczne zamieszczane na stronie internetowej, polecane nauczycielom do wykorzystywania w odbudowywaniu relacji uczniów z rówieśnikami i nauczycielami.

Małgorzata Szeląg: Jakie wskazówki przekazałaby Pani nauczycielom, wykorzystując doświadczenie ze współpracy ze szkołami w czasie pandemii?

Anna Dzierżan: Najogólniej mówiąc, można przytoczyć znane w środowisku medycznym sformułowanie „nie szkodzić”, uzupełniłabym je o dopowiedzenie „pomagać w miarę możliwości”. Wskazówki wymienię w kolejności uwzględniającej kryterium ważności:

1. Nie jesteśmy w stanie przewidzieć wszystkich skutków epidemii, ale próbujemy działać na rzecz ich zmniejszania.

2. Uwaga na ucznia - postrzegamy dzieci i uczniów podmiotowo w kontekście zrozumienia ich problemów i udzielania psychicznego wsparcia. W sytuacji zagrożenia życia i związanych z tym lęków, spróbujemy o tym rozmawiać z uczniami. Pamiętajmy, że realizacja podstawy programowej jest ważna, ale nie najważniejsza. Bezpieczeństwo przede wszystkim - fizyczne i psychiczne.

3. W zakresie nauczania starajmy się pełnić rolę tutora.

4. Nie przenośmy lekcji stacjonarnej do internetu, zaadaptujmy do nowych warunków. Zadbajmy o doskonalenie nauczycieli w zakresie metodyki nauczania zdalnego i podnoszenia umiejętności cyfrowych.

5. Współpracujmy z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi i placówkami doskonalenia nauczycieli.

6. Jako dyrektorzy zadbajmy o potrzeby nauczycieli poprzez jak najlepszą organizację pracy, umożliwienie doskonalenia zawodowego i docenienie ich zaangażowania.

Dziękuję Państwu za dotychczasową współpracę i zapraszam do Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku.

Małgorzata Szela: Podsumowując Państwa wypowiedzi należy podkreślić, że najważniejszym zadaniem szkoły po powrocie uczniów do szkół, po wymuszonej izolacji, jest odbudowywanie relacji i ich dobrego samopoczucia. W kontekście przytaczanych wyników badań warto zadać pytanie: Co jest tak naprawdę ważne w edukacji? O jakiej szkole marzą uczniowie, nauczyciele, rodzice? Debata, będąca próbą odpowiedzi na powyższe pytania z perspektywy szkół, poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz ośrodka doskonalenia nauczycieli stwarza szansę budowania systemowego i bardziej skutecznego działania, zmierzającego do tworzenia modelu szkoły, która wspiera uczniów, a nie tylko ocenia, uwzględniając szeroki kontekst jego funkcjonowania.



Debata – sala kina Bajka w Kluczborku

O MOWIE POLSKIEJ NA SMUTNO

(Do polonistów — z nadzieją)

Przykro jest zaczynać od truizmu (z konieczności przypominając), że mowa dźwiękowa (a później i pismo) to w ludzkim świecie od pradziejów podstawowe i niezastąpione narzędzie porozumiewania się. Zdolność do posługiwania się mową artykułowaną mądra natura nawet utrwaliła w gatunku ludzkim przy pomocy **genu ludzkiej mowy** (gen FoxP2). Tak więc zdolność do tworzenia (i przyswajania) słów oraz układania ich w struktury uporządkowane nabrała charakteru cechy wrodzonej, co jakże trafnie przewidywał w swej gramatyce generatywnej (operacyjnej) amerykański językoznawca **Noam Avram Chomsky**¹. I jedno jest pewne — język stał się rdzeniem człowieczeństwa, którego to języka (każdego języka) nauka (przyswojenie sobie **przez dziecko, najpierw wszak niemowlę**) jest możliwe wyłącznie przy istnieniu tzw. bramki społecznej (bezpośredniego kontaktu człowiek—człowiek), co udowodniono eksperymentalnie.

W pewnym okresie średniowiecza wizytatorzy szkolni (tak, tak, już wtedy istnieli) nie przeprowadzali wizytacji najpierw w szkołach. Pojawiali się w mieście, miasteczku czy innej osadzie, gdzie działała jakaś szkoła i szli... do miejscowej karczmy (czy jak powiedzielibyśmy dzisiaj — knajpy czy restauracji). Tam zasiadali przy piwie i nawiązywali dobrze wcześniej przemyślane rozmowy z miejscowymi gośćmi. Po takim dłuższym posiedzeniu wychodzili z oceną (orientacją) — bardzo bliską zobiektywizowanej — co do poziomu nauczania w miejscowej szkole (w jakiejś przeszłości). Dopiero potem szli do szkoły, gdzie wizytowali nauczycieli i uczniów. Można również przywołać — dające się tu zastosować, choć w innym kontekście — stwierdzenie ewangeliczne: „po ich owocach poznacie ich”. Albowiem „po czym” poznać szkołę (szkoły)? — także po „jej/ich owocach”, czyli... uczniach. Co prawda nie wiem, jak jest dzisiaj w szkole polskiej, ale jako stary człowiek i m. in. także nauczyciel-polonista po WSP, pamiętam i wiem, że przedmiot „język polski” **zawsze uważany był w szkołach za przedmiot najważniejszy** (po nim — matematyka) i tak było przez lata aż do matury. Zakładam (i obym się nie mylił), że ta ranga nauki języka ojczystego **nadal jest najwyższa**.

¹ CHOMSKY NOAM AVRAM (ur. 1928), językoznawca amer.; od 1954 prof. Massachusetts Institute of Technology w Cambridge; twórca gramatyki transformacyjno-generatywnej, mającej przełomowe znaczenie dla rozwoju nowocz. teorii lingwistycznych; opisując model gramatyki generatywnej, wprowadził pojęcie transformacji (*Syntactic Structures* 1957), którym objął prawa regulujące zależności między znaczeniową stroną języka (struktura głęboka) a wyrażeniową (struktura powierzchniowa); koncepcje struktur głębokich (układów myślowych) ujawniających w wypowiedziach podświadomą warstwę racjonalności (**racjonalizm genetyczny**) spowodowały rozwój psycholingwistyki; *Zagadnienia teorii składni* (1965, wyd. pol. 1982), nadto J. Lyons, *Chomsky*, Warszawa 1975. Patrz: Złota Encyklopedia PWN.

A teraz do rzeczy. Gdy zdarza mi się i zdarzało (jakże wiele razy) rozmawiać z ludźmi znacznie starszymi ode mnie lub ich słuchać (np. powstańców warszawskich albo osób niekiedy od bardzo dawna przebywających na obczyźnie — w USA, Argentynie, we Włoszech), najczęściej (jeśli nie zawsze) byłem zachwycony sprawnością i dykcyjną nieskazitelnością ich polszczyzny (bez śladów akcentowych czy innych naleciałości z języków obcych, którymi się na co dzień w innych krajach posługują). Lecz kiedy słucham mowy polskiej mych Rodaków, w tym różnej maści tzw. (zresztą mylnie!) celebrytów i polityków (z wyjątkami oczywiście), jak też dzieci i młodzieży, bywam przerażony degradacją, a nawet degrengoladą naszej nie tylko codziennej (niestety) polszczyzny.

Nie miejsce tu na dokonywanie wykładu i dokładniejszą analizę przykładów tej degradacji i degrengolady. Choć nie jestem językoznawcą jako takim (moja specjalność, także praktyczna, to literatura piękna) — co prawda mógłbym to odpowiedzialnie uczynić, lecz moją intencją jest zwrócenie uwagi na problem, a nie edukowanie w tym zakresie (to już rola dla innych). Odniosę się więc do sprawy ogólnie i podam tylko wybrane zarzuty.

1. Niezwykle częste u dzieci i młodzieży (szczególnie dziewcząt) jest **seplenienie** (nie wiadomo: manieryczne czy „zaćwiczone”), spotykane także — w postaci lekkiej — (o zgrozo!)... u aktorek.

2. Panuje nagminnie zła akcentuacja: w miejscu należnego akcentu paroksytonicznego (na przedostatniej sylabie słowa) akcenty albo oksytoniczne (na ostatniej sylabie, rzadziej), albo **absurdalne** (b. często — np. w pięciosylabowych słowach polskich akcent na pierwszej sylabie: **wy**-strzeliwali, **u**-niwersytet itp.). Natomiast akcentu preparoksytonicznego (na 3. sylabie od końca), zarezerwowanego m. in. (choć nie tylko) dla słów obcego pochodzenia, używa niewielu użytkowników języka, których mam możliwość słuchać.

3. Zacerpnięto (bezkrytycznie „odgapiono”) z angielszczyzny (i upowszechniono) przekonanie o niedopuszczalności w j. polskim **podwójnych** przeczeń, co jest „herezją”. J. polski najnaturalniej w świecie znosi nie tylko podwójne, lecz także wielokrotne przeczenia w jednym zdaniu, które jest przy tym najzupełniej poprawne. Służę przykładem zdania, w którym mamy nawet 6 przeczeń:

Nigdy nie przypuszczałem, że nie tylko nie zdołam podnieść tego ciężaru, lecz także, iż nawet nie pomyślę w porę, że w ogóle nie powinienem próbować, nie mając za sobą ostatnimi czasy żadnego treningu.

4. Nieodmienianie wyrazów. Np. jeden z polityków mówi: **Jadę do Wrocław, jadę do Warszawa** (pokazując jak bardzo, jak doszczętnie jego rozum przyswoił sobie j. angielski; nieuk nie wie, że j. polski jest językiem fleksyjnym).

5. Nagminne (z góry do dołu przez całą drabinę społeczną) używa się tzw. **lwowskiego tromtadrackiego akuzatywu** (patrz prof. W. Doroszewski), czyli w razie

przeczenia (słowo „nie” w zdaniu) — używanie po nim słowa lub słów **w przypadku czwartym** (w bierniku — akuzatywie, od łac. **accusativus**), **zamiast w przypadku drugim** (genetywie, od łac. **genetivus**) — tak w l. pojedynczej, jak mnogiej. Np. *Nie przepłyniesz **tę rzekę*** (zamiast *Nie przepłyniesz **tej rzeki***).

6. Stałe i powszechne mylenie znaczeń słów **trafny** i **trafiony**, **sformować** i **sformułować**. Pogląd lub spostrzeżenie może być **tylko trafne** lub **nietrafne**, natomiast „trafiony” (i zatopiony!) może być np. okręt (także w grze w okręty). Rządu zaś **nie można sformułować** (jak się „formułuje” zdanie), rząd można jedynie **SFORMOWAĆ**. ltd., itp., przykłady dają się mnożyć.

7. Wstrząsające są popisy „akustyki towarzyszącej” — w postaci nieartykułowanych dźwięków dobywanych między wyrazami i zdaniami jako „przednutki krótkie lub długie” albo swoiste „postnutki”: różne, niekiedy dość długo się ciągnące, głoski **A, E, O, U, M**; gardłowe charkociki, zająknięcia, mlaśnięcia itd., itd. Mówiący albo śmiertelnie się boją nawet najkrótszej ciszy, przerwy, w wypowiedzi, albo mówią „z szybkością światła” czy karabinu maszynowego — na granicy możliwości rozumienia przez słuchającego.

8. Pomijam już złe realizacje językowe (artykulacje) poszczególnych głosek — także w zależności od ich sąsiedztwa, a więc np. tzw. nosówek.

9. Stale stwierdzam wykoślawioną składnię i elementarnie mały zasób słów wielu zabierających głos (publicznie!).

10. Poraża mnie otchłań braku logiki w wypowiedziach. Jak bowiem myślimy, tak mówimy, lecz również jak mówimy — tak myślimy.

Piszę to nie tylko jako znawca dykcji w teorii (uczyłem się jej podczas studiów), lecz także jako ktoś bardzo dobry (bez megalomanii!) w jej stosowaniu praktycznym.

I o czym to wszystko, Szanowni Państwo Czytelnicy, świadczy? Świadczy o bardzo złej pracy szkół pod tym względem (choć nie chcę uogólniać, chwalebne wyjątki są!). Niestety.

Pokolenia dzisiejszych rodziców na ogół też nie uczono poprawnej polszczyzny żywej, więc na rodziny — w skali bardziej powszechnej — nie ma tu co liczyć: one swych dzieci w tym zakresie niczego nie nauczą. Od czego więc przedszkola (!!) i szkoły?

Nie wiem, czy w programach dzisiejszych studiów polonistycznych istnieje choć semestr przedmiotu pn. dykcja, a nadto czy panie przedszkolanki z tytułami magistrów wynoszą ze studiów jakieś pojęcie o dykcji. Jeśli nie — tym gorzej.

Jednak „za moich czasów” (stara odzywka starców, tu jednak uprawniona) nawet nauczyciele fizyki, chemii, historii czy prac ręcznych lub wf też nie uczyli się przedmiotu pn. dykcja, a mimo to (pamiętam!) jako NAUCZYCIELE **zwracali uwagę**, jak uczniowie mówią — napominali ich, „prostowali”, poprawiali. I efekty były.

A jeśli dzisiaj (mówię to z autopsji jako wielokrotny juror) pewna pani polonistka przyprowadza na konkurs recytatorski piątkę dzieci, z których dwoje po prostu sepleni, rzeczywistość nauczania języka ojczystego (i kompetencji tej pani polonistki) jawi mi się jako zasmucająca i zawstydzająca...

Sytuacja sama się nie poprawi. To musi być organiczna praca od podstaw jak w pozytywizmie. I to przynajmniej na czas jednego pokolenia. Kto zaś na pierwszej linii tej pracy może się znaleźć jeśli nie nauczyciele, przede wszystkim poloniści?

Na koniec powiem, że nie pojmuję, dlaczego znani polscy językoznawcy (w zakresie polszczyzny), zwłaszcza ci z PAN, a więc autorytety najwyższe, nie zdobędą się na cywilną odwagę, aby w sprawie czystości języka polskiego wspólnie zainterweniować u wszelkich władz i decydentów wszelkich szczebli, w tym edukacyjnych. Dotyczy to również polskiego języka pisanego w obiegu publicznym (istny „horror”!) — osoby temat. Przykładowo — we Francji sytuacja taka byłaby nie do pomyślenia; Francuzi cenią, szanują i **ochraniają swój język!** A u nas? **Po co istnieje** (od dawna) **ustawa o języku polskim**? Czy ktoś ją jakkolwiek od kogokolwiek egzekwuje? O ile wiem — nie, nigdy.

Koleżanki i Koledzy poloniści! Przynajmniej niech Państwo zechcą, nie oglądając się na nikogo — i zgodnie z etosem swej zawodowej specjalności — podjąć wzmógłony trud, by nasi uczniowie wynosili ze szkół umiejętność dobrego i czystego posługiwania się językiem ojczystym. Jeśli to narzędzie łączności społecznej zawodzi, rodzą się demony nieporozumień; niemożność precyzyjnego przekazu myśli i wartości przez nie niesionych stwarza międzyludzką pustkę wypełnianą emocjonalnym bełkotem w stylu „spoko”, „super”, „mega”, „masakra”, „dokładnie”, „wypier...” itd. — w tym owymi „**wow**” (ŁAŁ! — nawet okrzyk musi być po angielsku). Oj, moja Ty „papugo narodów”...

Halina Maras-Pawliszyn

Nowe kompetencje na miarę nowych technologii

***„Nauka jest procesem ciekawym, łatwym, przyjemnym, a nawet może być
zabawna.***

***Nauka jest procesem poznawania, nie zaś jednorazowego posiadania wiedzy.
Warto też uświadomić sobie fakt, iż gdyby uczeń znał wszystko, czyli nie drażnił
swoją niewiedzą nauczyciela, wtedy na pewno tegoż nauczyciela by nie
potrzebował!***

***Uczeń nie jest wypreparowanym zjawiskiem, jest człowiekiem żyjącym w
określonym kontekście społecznym, posiadającym określoną wiedzę i
umiejętności, posiadającym określone preferencje w uczeniu się”.
[Materiały szkoleniowe „Profesor XXI wieku-diagnostyka edukacyjna”]***

Przemiany dokonujące się w polskiej oświacie stawiają nauczycieli wobec konieczności poszukiwania nowych, niekonwencjonalnych metod oraz form pracy z uczniem.

Postęp naukowo–techniczny zmusza do zmiany sposobów zdobywania i przekazywania wiedzy uczniom. Nauczyciele muszą korzystać z nowoczesnych zasobów techniki, żeby spełnić oczekiwania edukacyjne uczniów i ich rodziców, a także przygotować ich do radzenia sobie w ciągle zmieniającej się rzeczywistości. Nowe technologie, zwiększające się różnice pokoleniowe, kształtowanie się nowych kompetencji zgodnie z potrzebami przedsiębiorstw i pracodawców, coraz bardziej wpływają na potrzebę takiego wykształcenia młodych ludzi, aby potrafili wejść na dynamicznie rozwijający się rynek pracy szybko i w sposób łagodny.

Jakie zatem są oczekiwania współczesnego rynku pracy?

„Rynek pracy XXI wieku cechują m.in. takie zjawiska, jak: wzrastająca liczba osób mających dostęp do wykształcenia, starzenie się społeczeństwa, niedobór kadr o pożądanych kwalifikacjach w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu. Wśród wymagań stawianych obecnie kandydatom jest zarówno dyplom dobrej uczelni, jak i doświadczenie, w tym zdobywane jeszcze w trakcie nauki czy studiów, ale także komunikatywność, umiejętności interpersonalne i pracy w zespole. Pracodawcy cenią również odporność na stres, uczciwość, zaangażowanie, sumienność, lojalność i wiarygodność.”
[<https://opinieouczelniach.pl/artukul/wyzwania-edukacji-xxi-wieku-okiem-ekspertow/>][dostęp w dniu 3.11.2021r]

Ponadto zgodnie z wypowiedzią dr Agnieszki Knap-Stefaniuk, Dziekana Wydziału Zamiejscowego w Krakowie, AFiB Vistula „Współczesny rynek pracy, współczesny pracodawca, jasno nakreślają również wymagania dotyczące kompetencji przyszłości. Wyróżnić tu trzeba kreatywne myślenie, zdolność do twórczego rozwiązywania problemów, zdolność do pracy w wielokulturowym, zróżnicowanym środowisku, a także

posiadanie wiedzy z różnych obszarów i dziedzin. Należy pamiętać, że obecnie rozwój kompetencji rozumie się jako proces, który zachodzi przez całe życie. Z roku na rok wymagania pracodawców rosną. Warto więc wszystkie zmiany i trendy na rynku pracy oraz wymagania pracodawców śledzić i analizować na bieżąco, a o rozwój kompetencji dbać nie tylko tu i teraz, ale w długiej perspektywie czasu.”.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi pracodawców, badania rynku pracy i ich potrzeb można mówić o nowych, wciąż zmieniających się sytuacjach zawodowych, które łączą ze sobą wiedzę, jej wykorzystanie w praktyce, jak również tworzą nowe kompetencje zawodowe, które jak wiadomo powstają na bazie wiadomości, umiejętności i kompetencji społecznych.

Mając na względzie potrzeby rynku pracy, wynikające z zastosowania nowych technologii w zmieniającym się świecie, pojawiają się również potrzeby nowych kompetencji zawodowych. Pokolenie młodych ludzi, tzw. pokolenie „Z”, które niebawem wejdzie na rynek pracy, przygotowane jest do ciągłych zmian, oczekuje, że w miejsce ścisłej wiedzy zawsze będzie się dziać coś ciekawego. Nowe technologie wymuszają przygotowanie pracowników na rynek pracy, którzy zmieniają swoje postawy, ponieważ zanika potrzeba zadawania pytania „dlaczego?”, a w jej miejsce pojawia się pytanie „jak?” Czy w pokoleniu „Z” postawa młodych ludzi właśnie ukierunkowana na ciekawość i działania w rozwiązywaniu problemów będzie atutem ludzi szukających pracy? Dzisiaj pracodawcy poszukują kandydatów samodzielnych i gotowych do pracy w realiach współczesnego świata i biznesu.

Jakie nowe technologie stwarzają potrzebę wykształcenia nowych kompetencji pracowniczych?

Spośród technologii wymienić można 8 trendów technologicznych, są to:

- Sztuczna Inteligencja
- Automatyzacja Procesów
- Internet Rzeczy
- Robotyka
- Druk 3D
- Drony, Pojazdy Autonomiczne
- Big Data oraz AR / VR
- Blockchain, Cyberbezpieczeństwo.

Czym są nowe technologie? Jakie działania są w nich podejmowane?

Sztuczna Inteligencja - (SI) jest to zdolność maszyn do wykazywania ludzkich umiejętności, takich jak rozumowanie, uczenie się, planowanie i kreatywność. Sztuczna inteligencja umożliwia systemom technicznym postrzeganie ich otoczenia, radzenie sobie z tym, co postrzegają i rozwiązywanie problemów, działając w kierunku osiągnięcia

określonego celu. Komputer odbiera dane (już przygotowane lub zebrane za pomocą jego czujników, np. kamery), przetwarza je i reaguje. Systemy SI są w stanie do pewnego stopnia dostosować swoje zachowanie, analizując skutki wcześniejszych działań i działając autonomicznie.



Infografika: Sztuczna inteligencja w życiu codziennym [Dostęp: 8.11.2021]

Automatyzacja procesów – to przede wszystkim działanie polegające na wdrażaniu rozwiązań, które mają na celu usprawnienie funkcjonowania maszyn w określonej firmie lub zakładzie. Działania wykonywane w sposób manualny – przez człowieka, są zastępowane działaniami wykonywanymi przez urządzenia automatyki przemysłowej np. przez regulatory, roboty przemysłowe, sterowniki itp. Proces automatyzacji powoduje zwiększenie efektywności produkcji. Dzieje się to między innymi poprzez skrócenie czasu potrzebnego na wykonanie danej operacji przez człowieka.

Internet Rzeczy - (Internet of Things = IoT) to cyfrowa sieć tworzona przez połączone ze sobą przedmioty i zarazem sieć łącząca się ze światem fizycznym. Mówimy o czymś takim w sytuacji, gdy nie tylko my komunikujemy się ze sprzętem, lecz także poszczególne urządzenia w naszym otoczeniu komunikują się ze sobą, aby uzyskiwać dodatkowe informacje i rozszerzać swoją funkcjonalność. Przedmiotem w Internecie Rzeczy może być zarówno mały czujnik – na przykład wykrywający smog w powietrzu, jak i samochód czy samolot. Może to być cokolwiek, co jest w stanie nawiązać połączenie w taki lub inny sposób.

Robotyka jest relatywnie nową dziedziną, która łączy różne tradycyjne gałęzie nauk technicznych. Zawładnęła ona wieloma sferami życia człowieka,

znajdując zastosowanie np. w szpitalach, wojsku, policji, przemyśle, a nawet w gospodarstwach domowych. Funkcje, które wymagają dużej szybkości, dokładności, niezawodności i wytrzymałości mogą być wykonywane znacznie szybciej przez robota niż przez człowieka. W rezultacie wiele zadań w zakładach produkcyjnych, które dawniej wykonywali ludzie, teraz zostało zrobotyzowanych. Efektem tego jest zmniejszenie kosztów wytwarzania, przede wszystkim przy produkcji części samochodowych i elektroniki.

Druk 3D znany też jako druk przestrzenny, jest innowacyjną technologią produkcji. Pozwala tworzyć/zbudować przestrzenne, materialne obiekty odwzorowujące cyfrowe modele. Maszyna, która to wszystko wykonuje, to drukarka 3D. Nanosi ona na siebie warstwy zgodnie z plikiem cyfrowym. Wzrost popularności tych urządzeń przypada na pierwszą dekadę XXI w. wraz z pojawieniem się domowych drukarek 3D.

Drony, pojazdy autonomiczne - gdy mowa o pojazdach autonomicznych najczęściej w umyśle pojawia się samochód bez kierowcy, ale to tylko jedna z wielu maszyn, która może funkcjonować bez udziału człowieka. Mamy przecież drony, a sporo autonomicznych maszyn wykorzystuje też przemysł.

Big Data oraz AR / VR- Big data ma zastosowanie wszędzie tam, gdzie dużej ilości danych cyfrowych towarzyszy potrzeba zdobywania nowych informacji lub wiedzy. Szczególne znaczenie odgrywa wzrost dostępności internetu oraz usług świadczonych drogą elektroniczną, które w naturalny sposób są przystosowane do wykorzystywania baz danych.

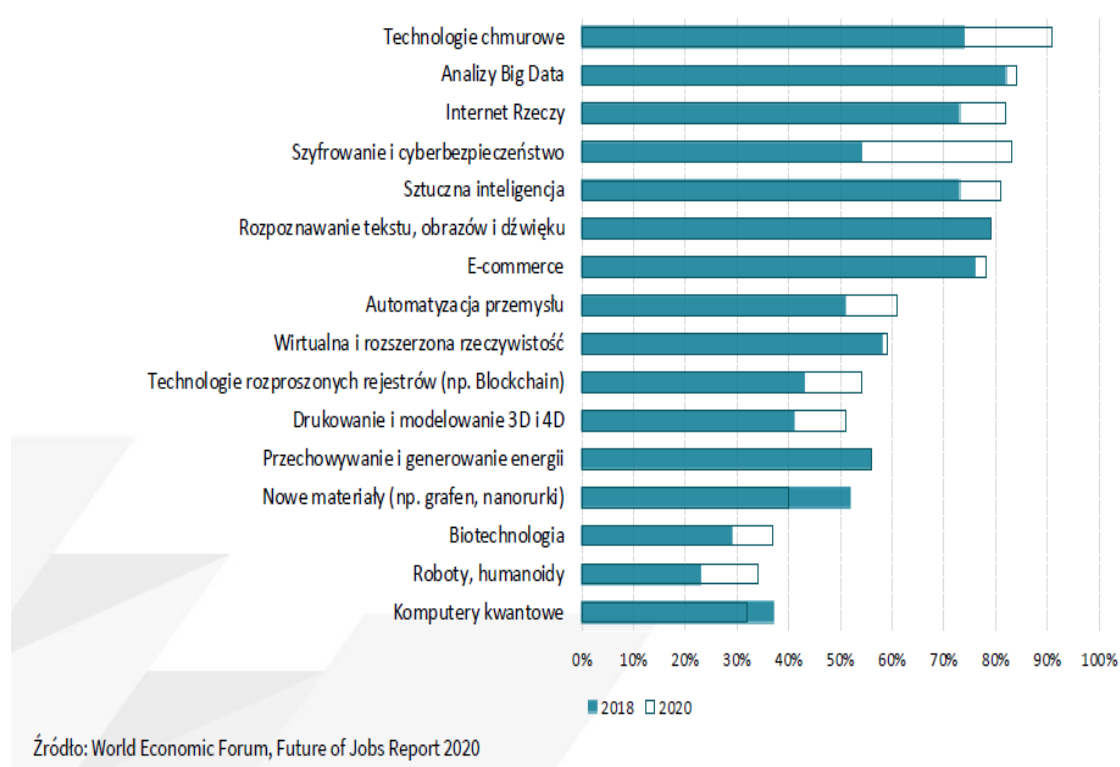
Wirtualna rzeczywistość (VR – Virtual Reality), rozszerzona rzeczywistość (AR – Augmented Reality) czy technologie immersyjne (XR – X Reality), kiedyś widziane tylko w grach, dziś widoczne w pracy i na ulicy. Na stałe zagościły w urządzeniach symulatorach, w szkolnictwie czy w symulowaniu zdarzeń w procesach produkcyjnych (awarie, szkolenia). Obecna technologia pozwala w pełni na zastosowanie rozwiązań VR „produkcyjnie”. Przykłady wykorzystania VR i AR: symulatory pojazdów latających, jeżdżących czy pływających w transporcie, przemyśle, symulowanie awarii, akcji, szkolenia lekarzy, chirurgów, studentów, leczenie chorób psychicznych, wirtualne materiały dydaktyczne, nauka języków obcych, poznawanie fizyki, historii, itd. w świecie wirtualnym, wizualizacja procesów, działania zakładów, szkolenia z zakresu bezpieczeństwa, używania maszyn i pojazdów, naprawy maszyn, prototypowanie produktów np. samochodów

Blockchain, cyberbezpieczeństwo - Blockchain odgrywa istotną rolę w bankowości, zarządzaniu łańcuchem dostaw czy ochronie zdrowia. Atakujący preferują scentralizowane infrastruktury, w których przejęcie tylko jednego

urządzenia stawia na szali bezpieczeństwo całej sieci. Blockchain może odegrać bardzo znaczącą rolę w nowoczesnym cyberbezpieczeństwie. Hackerzy często przedostają się wewnątrz za pomocą urządzeń, które są słabo zabezpieczane, np. routery i switchy. Z pomocą blockchain urządzenia mogą tworzyć konsensus grupowy, odnoszący się do normalnych zdarzeń w danej sieci i blokować podejrzaną węzły.

Zgodnie z najnowszymi badaniami popyt na nowe technologie w najbliższych latach przedstawia się następująco:

Popyt na technologie do 2025 r. (wg. proporcji ankietowanych przedsiębiorstw)



Biorąc pod uwagę rozwój nowych technologii, następuje również zapotrzebowanie na nowe kompetencje. Zauważyć można trendy na 15 umiejętności do 2025 roku, należą do nich:

- 1) Myślenie analityczne i innowacyjne
- 2) Aktywne uczenie się i strategie samorozwoju
- 3) Zaawansowane rozwiązywanie problemów
- 4) Myślenie krytyczne i analiza
- 5) Kreatywność, oryginalność, inicjatywa
- 6) Umiejętności przywódcze i oddziaływania na ludzi
- 7) Wykorzystanie, monitorowanie i kontrola technologii
- 8) Projektowanie technologii i programowanie

- 9) Odporność na stres i elastyczność
- 10) Rozumowanie, rozwiązywanie problemów, wymyślanie rozwiązań
- 11) Inteligencja emocjonalna
- 12) Wykrywanie i usuwanie usterek, doświadczenie użytkownika
- 13) Zorientowanie na usługi
- 14) Analiza i ewaluacja systemów
- 15) Perswazja i negocjacje

Zapotrzebowanie na kompetencje zawodowe jest ogromne, co wskazuje rynek pracy oraz badania przeprowadzane w tym zakresie. Według najnowszych badań można określić 5 kluczowych kompetencji XXI wieku, są nimi:

- Odkrywanie sensu w zjawiskach zachodzących w gospodarce i społeczeństwie, nadawanie znaczenia
- Inteligencja społeczna
- Niekonwencjonalne i adaptacyjne myślenie
- Kompetencje międzykulturowe
- Zarządzanie obciążeniem informacyjnym/wiedзовым

Zostały wyszczególnione kompetencje fundamentalne: kreatywność, myślenie krytyczne, zarządzanie sobą, inteligencja społeczna, zarządzanie uwagą.

Nowe technologie wymuszają kształtowanie nowych kompetencji, ale również tworzenie nowych zawodów. Jakie będą to zawody i gdzie będą pracowali młodzi ludzie? Jaki będzie nowy rynek pracy? Rynek pracy przyszłości to zmiana charakteru pracy na każdym stanowisku:

- automatyzacja i cyfryzacja,
- większy nacisk na aspekty ekologiczne,
- ciągłe uczenie się nowych umiejętności,
- współpraca ludzi, maszyn i procesów cyfrowych.

Zgodnie z danymi przedstawionymi w *Barometrze zawodów* w perspektywie rocznej będzie zapotrzebowanie na zawody:

- w budownictwie:
 - cieśle i stolarze budowlani
 - dekarze blacharze budowlani
 - betoniarze i zbrojarze
 - inżynierowie budownictwa
 - murarze i tynkarze
 - operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych
 - pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie
- w transporcie:
 - kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych

- kierowcy autobusów
- w produkcji:
 - operatorzy obrabiarek skrawających
 - robotnicy obróbki drewna i stolarze
- w logistyce:
 - magazynierzy

W perspektywie dziesięcioletniej następuje zmiana zawodów zgodnie z tabelą:

Stabilne zawody	Nowe zawody	Zanikające zawody
dyrektor zarządzający i prezes	analityk danych	pracownik wprowadzający dane
programista i analityk oprogramowania	specjalista AI i ML	księgowy i rewident
specjalista działu sprzedaży i marketingu	specjalista Big Data	urzędnik pocztowy
specjalista ds. zarządzania zasobami ludzkimi	specjalista ds. automatyzacji procesów	kasjer i kontroler biletów
doradca finansowy i inwestycyjny	specjalista ds. szkoleń i rozwoju	bankier
specjalista ds. baz danych i sieci	projektant usług i rozwiązań	kierowca
analityk bezpieczeństwa danych	projektant UX	pracownik księgowości i listy płac
inżynier elektrotechniki	specjalista ds. robotyki	pracownik montażu i produkcji
specjalista ds. logistyki łańcucha dostaw	specjalista e-commerce i mediów społecznościowych	magazynier

W perspektywie czasu zauważyć można zmniejszenie roli zawodu na korzyść umiejętności, kompetencji i w efekcie nabycia kwalifikacji. Czym w rzeczywistości one są. (źródło: Słownik Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, Warszawa 2016):

Umiejętności - przyswojona w procesie uczenia się zdolność do wykonywania zadań i rozwiązywania problemów właściwych dla dziedziny uczenia się lub działalności zawodowej.

Kompetencje - szeroko rozumiana zdolność podejmowania określonych działań i wykonywania zadań z wykorzystaniem efektów uczenia się i własnych doświadczeń.

Kwalifikacje - zestaw efektów uczenia się w zakresie wiedzy, umiejętności oraz kompetencji społecznych, nabytych w edukacji formalnej, edukacji pozaformalnej lub poprzez uczenie się nieformalne, zgodnych z ustalonymi dla danej kwalifikacji wymaganiami, których osiągnięcie zostało sprawdzone w walidacji oraz formalnie potwierdzone przez uprawniony podmiot certyfikujący.

Od umiejętności przez kompetencje, aż do uzyskania kwalifikacji. Pierwszy krok to umiejętności kluczowe, czyli co?

Umiejętność	Cechy
uczenia się	zdolność i gotowość do uczenia się na podstawie doświadczenia, a następnie zastosowania tej nauki do skutecznego działania w nowych sytuacjach („learning agility” zwinność w uczeniu się nowych rzeczy)
cyfrowe	umiejętności skutecznego wykorzystywania internetu i komputera poprzez wyszukiwanie informacji, tworzenie treści, obsługę urządzeń i rozwiązywanie problemów
ogólne	m.in. umiejętności matematyczne (rozumowanie matematyczne), analizowania danych, które można wykorzystać do dalszego rozwoju i budowania specyficznych umiejętności
językowe	znajomość języków obcych, co najmniej na poziomie języka branżowego
programowania	logiczne myślenie, precyzyjne prezentowanie myśli i pomysłów, rozwiązywanie problemów, korygowanie błędów, dodawanie nowych funkcjonalności

Źródło: Młodzi Polacy na rynku pracy w „nowej normalności”, PwC

Stanowiska pracy o wzrastającym i spadającym popycie

Wzrost popytu

1	Analitycy danych
2	Specjaliści AI i uczenia maszynowego
3	Analitycy Big Data
4	Specjaliści ds. marketingu i strategii cyfrowych
5	Specjaliści ds. automatyzacji procesów
6	Specjaliści ds. rozwoju biznesu
7	Specjaliści ds. transformacji cyfrowej
8	Analitycy bezpieczeństwa informacji
9	Twórcy oprogramowania i aplikacji
10	Specjaliści ds. Internetu Rzeczy
11	Menadżerowie projektów
12	Menadżerowie ds. usług biznesowych i administracji
13	Specjaliści ds. baz danych i sieci
14	Inżynierowie robotyki
15	Doradcy strategiczni
16	Analitycy zarządzania i organizacji
17	Inżynierowie FinTech
18	Mechanicy i serwisanci maszyn
19	Specjaliści ds. rozwoju przedsiębiorstw
20	Specjaliści ds. zarządzania ryzykiem

Spadek popytu

1	Specjaliści ds. wprowadzania danych
2	Sekretarze zarządu i ds. administracji
3	Sekretarze ds. administracji księgowej
4	Księgowi i audytorzy
5	Pracownicy fabryk
6	Menadżerowie ds. usług biznesowych i administracji
7	Specjaliści ds. obsługi klienta
8	Menadżerowie operacyjni
9	Mechanicy i serwisanci maszyn
10	Sekretarze ds. inwentaryzacji
11	Analitycy finansowi
12	Sekretarze ds. pocztowych
13	Przedstawiciele handlowi
14	Menadżerowie relacji z klientem
15	Kasjerzy bankowi
16	Sprzedawcy Door-To-Door
17	Serwisanci elektroniki i telekomunikacji
18	Specjaliści ds. HR
19	Specjaliści ds. szkoleń i rozwoju
20	Robotnicy budowlani

Źródło: World Economic Forum, Future of Jobs Report 2020

Analizując nowe potrzeby rynku pracy, można zauważyć ciągłe zmiany, wynikające z rozwoju gospodarki, zapotrzebowania za nowe towary, usługi i wciąż zmieniające się potrzeby człowieka.

Wraz z postępowaniem w zmieniającym się świecie, zmienić się też muszą postawy i sposób postrzegania oraz zachowań współczesnego człowieka

„Analfabetami XXI wieku nie będą ci, którzy nie znają Excela, lub nie potrafią programować, ale ci, którzy nie potrafią się uczyć nowych rzeczy i oduczać starych”

Alvin Toffler pisarz, naukowiec, futurolog

Bibliografia:

1. [Materiały szkoleniowe “Profesor XXI w.-diagnostyka edukacyjna” szkolenie dla nauczycieli w formie e-learning -ORE Warszawa www.ore.edu.pl].
2. Konferencja EduLab „Nowe technologie, nowe kompetencje” Kraków, 7 X 2021 r.
3. Prezentacja multimedialna Pracownik 5.0. Kompetencje przyszłości Maria Gierałt HR Biznes Partner

Netografia:

1. <https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20200827STO85804/sztuczna-inteligencja-co-to-jest-i-jakie-ma-zastosowania>[Dostęp:8.11.2021]
2. <https://patsolutions.pl/na-czym-polega-automatyzacja-produkcji/> [Dostęp:8.11.2021]
3. <https://www.komputronik.pl/informacje/internet-rzeczy-co-to-jest/>[dostęp:8.11.2021]
4. <https://www.wnp.pl/wiadomosci/czym-jest-robotyka-kilka-slow-wprowadzenia,-5664.html> [Dostęp:8.11.2021]
5. <https://botland.com.pl/blog/czym-jest-druk-3d-2/> [Dostęp: 8.11.2021]
6. <https://gotechnologies.pl/technologia-vr-ar/>[Dostęp:8.11.2021]
7. <https://alebank.pl/blockchain-to-wiecej-niz-bitcoin-odegra-znaczaca-role-w-nowoczesnym-cyberbezpieczenstwie/?id=297965&catid=32532&cat2id=32533> [Dostęp:8.11.2021]

Biblioteka METODYKA

Nauczyciel jako czytelnik i jako wychowawca czytelnika

Czytanie w aspekcie społecznym i kulturowym stanowi jakiś rodzaj manieri i obyczajowości. Z badań wynika, że jest zajęciem charakterystycznym dla niektórych grup społeczno-zawodowych. Najczęściej czytają ludzie z wykształceniem wyższym, mieszkańcy dużych miast, wykonujący zawód naukowca, dziennikarza, tłumacza, prawnika i (...) nauczyciela. Praca z tekstem jest dla nich codzienną rutyną, a od ilości i jakości informacji, do których mają dostęp, zależą efekty pracy.

Dla niniejszych rozważań szczególnie ważne jest czytelnictwo nauczycieli, które nabiera na znaczeniu w zderzeniu z tezą, że „czytelnicy wychowują kolejnych czytelników”. Trudno jest zaprzeczyć temu stwierdzeniu, bo analogicznie w grupach, w których się nie czyta (czyli w grupach osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym zatrudnionych na stanowiskach pracy fizycznej) powiela się odwrotny, czyli pozostający poza zasięgiem książki system wartości i dyspozycji, co do stylu i sposobu spędzania czasu. W badaniach czytelnictwa Polaków ujawnia się co prawda przypadki tzw. „samotnych czytelników”, czyli ludzi, którzy obcuja z książkami, chociaż wywodzą się z otoczenia „nie-czytającego”, ale są to przypadki sporadyczne (24 osoby na 1240 czytelników w próbie 3185 osób).²

Przyjmijmy więc, że prawdopodobieństwo, że człowiek stanie się aktywnym czytelnikiem zwiększa się wraz z jego ewentualnym „obciążeniem” genetycznym i społecznym. Upraszczając, jeśli wywodzi się on z czytającego środowiska i jego najbliższe otoczenie czyta, to on sam też będzie czytał. W okresie szkolnym każdego człowieka, w bliskim jego kontakcie (poza rodziną i znajomymi) pozostaje również nauczyciel, czy też nauczyciele jako grupa zawodowa. Warto więc przyrzeć się z bliska postawom czytelniczym pedagogów i sprawdzić, czy i w jakim stopniu postawy te kreują zachowania czytelnicze wychowanków.

Czytelnictwo nauczycieli jest tematem licznych projektów badawczych organizowanych przez naukowców, pedagogów i bibliotekarzy. Powojenny dorobek w tym zakresie jest relatywnie zasobny. Problemem jest jednak to, że nie wyodrębnił się dotychczas ośrodek ekspercki, który realizowałby badania w sposób systematyczny, oparty o wystandaryzowane narzędzia badawcze. Takie rozwiązanie umożliwiłoby ustawiczną obserwację tendencji rozwojowych zjawiska i uprawniałoby do porównywania wyników badań, a także uprościłoby drogę wdrażania programów wspierających rozwój zawodowy i osobisty nauczycieli. Mając na uwadze różne (niezależne od nas) problemy

² Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku - badania Biblioteki Narodowej
<https://www.bn.org.pl/download/document/1535441771.pdf>

w procesie organizacji badań czytelniczych wśród nauczycieli, możemy jednak przedstawić ogólny stan tego czytelnictwa, główne kierunki i trendy oraz charakterystyczne zachowania nauczycieli w obszarze kontaktów literaturowych.

Znakomita większość nauczycieli buduje swoją kulturę przeżyć i doświadczeń w oparciu o książkę.³ Pismo drukowane traktują jako element samokształcenia. Dla co trzeciego czytanie jest preferowaną metodą samokształceniową, popularniejszą od warsztatów metodycznych, kursów doskonalących i zespołów samokształceniowych.⁴ Dzięki czytaniu zyskują wiedzę i pomoc w obszarze pracy pedagogicznej. Literatura jest też źródłem przeżyć estetycznych, ale to deklarują przede wszystkim poloniści.⁵ Ogólnie – swoją aktywność czytelniczą nauczyciele oceniają średnio i wysoko. Mniej więcej, co dziesiąty stwierdza, że ta aktywność jest niska.⁶ Nauczyciele czytają przede wszystkim literaturę pedagogiczną (60%), następnie literaturę piękną, popularno-naukową, a także społeczno-polityczną (choć ta ostatnia jest raczej domeną mężczyzn niż kobiet). Badania prowadzone w latach 90-tych wśród nauczycieli wychowania zintegrowanego pokazują, że do najpoczytniejszych tytułów wśród tej grupy należą: „Niepowodzenia pedagogiczne” (Cz. Kupisiewicz); Podstawy dydaktyki ogólnej (Cz. Kupisiewicz); „Elementy systemu nauczania początkowego” (R. Więckowski); „Współczesne tendencje w nauczaniu początkowym” (T. Wróbel); „Praca wychowawcza w klasach I-III” (J. Galant); „Praca nauczycieli i ucznia w klasach 1–3” (M. Lelonek); „Zabawy w nauczaniu początkowym” (W. Hammerling); „Zabawy i gry dydaktyczne” (H. Moroz); „Lekcja w szkole współczesnej” (J. Półturzycki).⁷ W wyborach czytelniczych nauczycieli rysuje się bardzo silny związek tego, co czytają z tym, w jakim zakresie i obszarze realizują obowiązki zawodowe. Ważnym motywem sięgania po książkę jest praca zawodowa. Nauczyciele zwracają uwagę na to, że różne opracowania i materiały piśmienne są pomocne w organizowaniu warsztatu pracy, pozwalają łączyć teorię z praktyką, usprawniają proces dydaktyczno-wychowawczy, pozytywnie wpływają na zdobywanie i pogłębianie wiedzy. Charakterystyczne w postawach czytelniczych nauczycieli, szczególnie w zakresie czytelnictwa branżowego, jest to, że dobór lektury jest świadomy. Wskazują na to postulaty, które w badaniach wysuwają pedagodzy. Oczekują od rynku wydawniczego większej liczby książek na temat procesów szkolnych. Potrzebują materiałów o charakterze praktycznym, tzn. gotowych

³ H. Owoc-Remiszewska, Aktywność czytelnicza nauczycieli, „Nauczyciel i Wychowanie” 1987, nr 1–2, s. 39–51.

⁴ E. Murowska, Czytam, więc jestem... nauczycielem – miejsce czytelnictwa w systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli, Warszawa 2002, s. 80.

⁵ J. Szocki, O czytelnictwie nauczycieli, „Oświata Dorosłych” 1986, nr 9. 6

⁶ E. Murowska, Czytam, więc jestem... nauczycielem – miejsce czytelnictwa w systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli, Warszawa 2002, s. 85.

⁷ P. Kowolik, Co i ile czytają nauczyciele klas I–III, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 5, s. 17–19.

konspektów, sprawdzianów, testów. Chcieliby też łączenia tez teoretycznych z obszarem metodycznym, ale w formie uporządkowanych, krótkich i łatwych w odbiorze treści.⁸

Niektóre badania pokazują, że ta grupa zawodowa chętniej sięga po periodyki niż książki,⁹ ale trudno to potwierdzić jednoznacznie. Natomiast – ci, którzy rzeczywiście sięgają po wydawnictwa ciągłe, najczęściej poszukują treści z obszaru edukacji, np.: zagadnienia dydaktyczne, opracowania metodyczne, nowatorstwo pedagogiczne, trudności i niepowodzenia szkolne, współpraca szkoły z rodziną.¹⁰

Nauczyciele, którzy osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w pracy dydaktyczno-wychowawczej, to najczęściej osoby, dla których obcowanie z literaturą branżową stanowi codzienny nawyk (wyniesiony ze studiów).¹¹ Dowodzą tego nie tylko rozliczne badania czytelnictwa, ale również analizy pracy szkół i nadzoru pedagogicznego. Czytelnictwo nauczycieli jest też pozytywnie stymulowane poprzez przyjęte zasady awansu zawodowego. Bezpośrednio po wprowadzeniu reformy systemu oświaty w 1999 roku – nauczyciele realizujący staże na poszczególne stopnie awansu – dokumentowali (nawet) fakt regularnego kontaktu z książką poprzez dołączanie do raportów stażowych stosownych zaświadczeń wystawianych przez lokalne biblioteki pedagogiczne. Obecnie praktyka ta już nie jest stosowana – zakłada się bowiem, że systematyczny kontakt z książką jest w przypadku nauczycieli powinnością, czy obowiązkiem – najlepiej obecnym w ciągu całej kariery zawodowej, a nie tylko w czasie studiów i/lub w trakcie realizacji stażu. Warto wspomnieć, że w przypadku tej grupy zawodowej, podobnie, jak ma to miejsce powszechnie, wykształcenie również wpływa pozytywnie na aktywność czytelniczą.¹² Pamiętamy, że w okresie sprzed dwóch dekad, nie wszyscy nauczyciele legitymowali się wykształceniem wyższym. W badaniach z tamtego czasu łatwo wskazać tendencję, w której najwięcej czytali nauczyciele po studiach wyższych, a najmniej – ci, którzy nigdy nie studiowali. Obecnie, gdy wszyscy merytoryczni pracownicy oświaty muszą posiadać dyplom uczelni wyższej trudno jest dookreślić, w jakim stopniu poziom wykształcenia wpływa na postawę czytelniczą. Ale ma zastosowanie sytuacja, którą obserwują dyrektorzy szkół i bibliotekarze – że najbardziej świadomi nauczyciele, wykonujący zawód z pasji i powołania – są też najaktywniejszymi czytelnikami, a także klientami bibliotek.¹³

Wątek biblioteki jest istotny nie tylko w aspekcie jej roli w rozwijaniu kultury czytelniczej nauczycieli, ale również jako instytucji, w której nauczyciele tworzą przestrzeń dla czytelnictwa swoich podopiecznych. Warto więc go wpleść do niniejszych rozważań.

⁸ P. Kowolik., Co i ile czytają nauczyciele klas I–III, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 5, s. 17–19.

⁹ P. Kowolik., Co i ile czytają nauczyciele klas I–III, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 5, s. 17–19.

¹⁰ P. Kowolik., Co i ile czytają nauczyciele klas I–III, „Poradnik Bibliotekarza” 1995, nr 5, s. 17–19.

¹¹ P. Kowolik., Czytelnictwo nauczycieli przedszkoli, „Wychowanie w Przedszkolu” 1997, nr 2, s. 81.

¹² H. Owoc-Remiszewska, Aktywność czytelnicza nauczycieli, „Nauczyciel i Wychowanie” 1987, nr 1–2, s. 39–51.

¹³ Trudno tego dowieść w projektach empirycznych z uwagi na złożony system zmiennych i wskaźników.

Z badań z lat 80-tych wynika, że co trzeci nauczyciel korzysta z biblioteki publicznej lub pedagogicznej, natomiast co piąty – z innego typu księżnicy.¹⁴ Aktualnie, z przeglądu wyników statystycznych sieci bibliotek pedagogicznych wynika, że w strukturze czytelników i użytkowników – nauczyciele stanowią ok. 20 – 30 % z ogółu klientów. Wyniki są różne w różnych województwach. Liczba nauczycieli w statystykach bibliotecznych z dekady na dekadę spada. Ale warto zaznaczyć, że jednocześnie rośnie liczba uczniów, jako odbiorców usług bibliotecznych, a tych do bibliotek pedagogicznych i publicznych przyprowadzają (masowo) właśnie nauczyciele. Mamy więc do czynienia ze zjawiskiem, w którym aktywni (nie tylko czytelniczko) pedagodzy, korzystając z ofert bibliotek pedagogicznych¹⁵ i publicznych, skuteczniają pracę na rzecz krzewienia czytelnictwa dzieci i młodzieży. Pomagają w tym bez wątpienia projekty rządowe i akcje promocyjne, takie, jak np.: „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa”, „Książki naszych marzeń”, „Cała Polska Czyta Dzieciom”, ale bez determinacji nauczycieli niewiele można w tym względzie zdziałać.

W opinii 40% nauczycieli ich kultura czytelnicza przekłada się na czytelnictwo uczniów. Dowodzą tego m.in. wyniki autorskich badań zrealizowanych kilka lat temu na terenie województwa opolskiego przez pisaćą te słowa. Nauczyciele chętnie wypowiadają się na temat aktywności w zakresie stymulowania czytelnictwa uczniów. Wśród czynników, które skłaniają nauczycieli do takiego działania wymienia się m.in.: „Troskę o wyrobienie nawyku czytania u uczniów” [58%]; „Niski poziom czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży” [43%]; „Wskazanie uczniom alternatywnego sposobu spędzania czasu wolnego” [42%]; „Powinności zawodowe nauczyciela” [36%]; „Przeświadczenie, że jeśli uczniowie nie nabędą nawyku czytania w okresie szkolnym, nie będą czytali jako dorośli” [36%]; „Przekonanie, że rodzice na ogół nie wdrażają dzieci do systematycznego czytania” [20%]; „Bogatą ofertę polskiego rynku wydawniczego w zakresie literatury dziecięcej i młodzieżowej” [14%]. Wskazane wydaje się, pokazanie, czym w ogóle dla nauczycieli jest czytanie książek i czasopism. Prawie wszyscy uważają, że czytanie „pogłębia wiedzę” [93%] i „wzbogaca osobowość” [87%]. Znakomita większość twierdzi, że – „umożliwia konstruowanie własnego światopoglądu” [71%] oraz „ułatwia realizację innowacji pedagogicznych” [69%]. Niektórzy zwracają uwagę, że czytanie także „umacnia pozycję społeczną” [39%]. Wyniki sondażu prowadzonego lokalnie potwierdzają tendencje ogólnopolskie o tym, że nauczycieli motywują do sięgania po książki i czasopisma, głównie sprawy zawodowe oraz uwewnętrznione potrzeby kształtowania postawy czytelniczej u wychowanków.

¹⁴ J. Szocki, Co i ile czytają nauczyciele, „Nowa Szkoła” 1989, nr 9, s. 536.

¹⁵ W przypadku bibliotek pedagogicznych tą działalność umożliwia oferta budowana w ramach tzw. wsparcia szkół i placówek wynikająca z Rozporządzenia MEN z 2013 r.

Wygląda na to, że czytelnictwo nauczycieli i ich podejście do książek i czasopism w mniejszym lub większym stopniu (to zależy od etapu nauczania, przedmiotu którego nauczyciel uczy itp.) powiązane jest z czytelnictwem uczniów. Nauczyciele wykazują się wysoką i bardzo wysoką świadomością w tym zakresie. Szczególnie wysokie oczekiwania spoczywają na nauczycielach języka polskiego oraz wychowawcach klas początkowych szkoły podstawowej. Ważną rolę odgrywają nauczyciele historii, języków obcych i wychowania przedszkolnego. Chociaż, tak na dobrą sprawę, każdy nauczyciel winien kreować potrzebę czytania w uczniach, bo przecież – podstawowym narzędziem pracy dydaktycznej na wszystkich przedmiotach (z kilkoma wyjątkami) jest książka, czyli podręcznik szkolny. Waga sprawy czytelnictwa nauczycieli została dostrzeżona także przez zespół badawczy Biblioteki Narodowej. W ramach corocznej powszechnej ankietyzacji – w 2017 r. – dodatkowo przeprowadzono badania nauczycieli polonistów klas maturalnych. Respondenci wypowiadając się na temat podstawowych elementów w ich pracy dydaktycznej wskazują przede wszystkim „przekazanie informacji o oczekiwaniach”, „kontrolowanie postępów w nauczaniu” i „wspieranie pracy uczniów”. Ale zaznaczają również powinności, które pokazują autentyczne zainteresowanie sprawami czytelnictwa uczniów. Troska w tym zakresie przejawia się w następujących odpowiedziach: „Zachęcać uczniów do samodzielności w analizie omawianych w szkole tekstach kultury”; „Skłonić uczniów do zaangażowania się w dyskusję o literaturze”; „Zachęcać do czytania lektur szkolnych uczniów niezainteresowanych ich czytaniem”. W badaniach polonistów ujawniają się też różne trudności, z jakimi mierzą się nauczyciele na lekcjach z języka polskiego. Najczęściej wskazuje się na „nieczytanie przez uczniów lektur szkolnych” i „niechęć uczniów do czytania w ogóle”.¹⁶

Badania ujawniają krytyczny stosunek nauczycieli do programu nauczania. Poloniści twierdzą, że „lektury szkolne są zbyt trudne i zbyt odległe od doświadczeń uczniów, by ich zainteresować”.¹⁷ W środowisku oświatowym mówi się o źle dobranym kanonie lektur, o zbyt wysokich wymaganiach, przeciążeniu poznawczym, nie wystarczającej liczbie godzin przeznaczonych na nauczanie języka polskiego. Nauczyciele, opierając się o doświadczenia szkolne z młodzieżą, stwierdzają, że łatwiej byłoby zachęcać ich do czytania, gdyby do kanonu lektur zostały włączone książki współczesnych autorów oraz literatura rozrywkowa.

W świetle badań Biblioteki Narodowej, nauczyciele nie tylko zabiegają o aktywizowanie młodzieży do czytania, ale bardzo dobrze znają swoich uczniów i identyfikują przyczyny ich niechęci do obcowania z literaturą. Twierdzą np., że: „Młodzi ludzie chcą dziś doświadczać wszystkiego szybko i intensywnie, a czytanie wymaga cierpliwości” [89%]; „Rozwój internetu oraz upowszechnienie komputerów, tabletów

¹⁶ <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf>

¹⁷ <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf>

i smartfonów sprawia, że czytanie książek staje się dla młodych nieatrakcyjne” [84%]; „Młodzież chce się uczyć tylko tego, co daje dobre szanse na rynku pracy, a dobra znajomość literatury nie jest dziś w cenie” [79%]; „Rodzice za mało dbają o zachęcanie dzieci do czytania książek: [79%]; „To rodzice, którzy sami nie czytają książek, dają swoim dzieciom zły przykład i zniechęcają do ich czytania” [73%]; „W dzisiejszych czasach wiedzę zdobywa się w inny sposób niż przez czytanie książek” [73%]; „Lektury szkolne są w większości niezrozumiałe i nieciekawe dla uczniów” [72%]; „W dzisiejszym świecie wyżej ceni się dziedziny ścisłe niż humanistyczne – dlatego młodzież nie garnie się do czytania” [72%].¹⁸

Poszukiwanie korelacji między zjawiskiem czytelnictwa nauczycieli i czytelnictwa uczniów, przy założeniu, że nauczycieli można traktować jako ekspertów od spraw kultury czytelniczej młodych – może nas doprowadzić do konstatacji, że z jednej strony – ich odpowiedzi stanowią diagnozę sytuacji lub z drugiej strony – wynik świadczy o poczuciu odpowiedzialności za stan odczytania młodzieży i sprawstwa w tym zakresie. Z punktu widzenia piszącej te słowa i chyba również innych osób, którym nie jest obojętny stan czytelnictwa Polaków, potrzebna jest zarówno trafna diagnoza zjawiska czytania, a właściwie nie-czytania (to podobno połowa sukcesu) oraz wysoka świadomość i poczucie odpowiedzialności nauczycieli. Projekt badawczy Biblioteki Narodowej, w którym ujmuje się nauczycieli jako odrębną grupę zawodową spełnia dwie ważne funkcje. Dostarcza danych o czytelnictwie nauczycieli (choć niestety wyłącznie polonistów uczących w klasach maturalnych), a także wskazuje kierunek poszukiwań i analiz na przyszłość. Pokazuje wyraźnie, że ewentualna korzyść społeczna płynąca z dobrodziejstwa czytania nauczycieli nie zamyka się wyłącznie w tej grupie zawodowej, a rozlewa się na (kolejne) pokolenia młodych.

Profil czytelniczy, zainteresowania literaturowe i motywy czytelnicze nauczycieli wskazują wprost, że nauczyciele nie czytają sami dla siebie. Dość trudno to wyjaśnić, ale w akcie czytania nauczyciel nie jest wyłącznym odbiorcą tekstu drukowanego. Najczęściej czyta bowiem w celu poszukiwania inspiracji do budowania lepszego warsztatu pracy dydaktycznej i wychowawczej. Pośrednio więc drugim odbiorcą kontaktu nauczyciela z lekturą jest sam uczeń, a właściwie uczniowie. Perspektywa czytającego nauczyciela oznacza perspektywę czytającego społeczeństwa teraz i w przyszłości.

¹⁸ <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf>

Sztuka współczesna w szkole

Piramida zwierząt. Instalacja artystyczna jako opowieść o problemach rzeczywistości

Pod pojęciem sztuki rozumiemy obecnie wiele rodzajów działań artystycznych, które wykraczają poza tradycyjne, warsztatowe pojmowanie dzieła. Artyści łączą media, czerpią z literatury oraz odwrotnie – literatura czerpie z zasobów sztuk wizualnych. Definicje technik plastycznych „upłynniają się” i w sposób naturalny przekraczają swoje granice.

Instalacja artystyczna to jeden z podstawowych środków wypowiedzi artystycznej ostatnich dekad. Ta forma sztuki upowszechniła się na przełomie lat 70.tych o 80.tych XX wieku, ale jej korzenie sięgają do początków wieku i twórczości takich artystów, jak Marcel Duchamp czy działań zaliczanych do sztuki Dadaistów i Surrealistów (obiekty w przestrzeni).

W celu zrozumienia charakteru instalacji artystycznej, należy przypomnieć przełomowy moment w historii, ważny dla pojmowania sztuki XX wieku. Istotą tego zjawiska jest działalność intelektualna Marcela Duchampa (1887-1968). Artysta urodził się we Francji, gdzie dorastał, a następnie zamieszkał w Stanach Zjednoczonych, rozwijając swoje przemyślenia na temat sztuki, zmieniające dotychczasowy porządek. Duchamp stawiał na istotę samego procesu twórczego. Odrzucał dominującą wartość „warsztatu” oraz umiejętności manualnych artysty na rzecz koncepcji dzieła i badania granicy sztuki samej w sobie. Ważniejszym staje się sam proces twórczy oraz moment decyzji – co stanie się dziełem - wybór przedmiotu lub zlecenie jego wykonania zewnętrznym podmiotom. Duchamp przenosi istotę twórczości na sam gest artysty. Ta myśl zrewolucjonizowała sztukę i zmieniła jej bieg w XX wieku. Pośród dzieł Marcela Duchampa należy wymienić pisuar zgłoszony na jedną z wystaw pod nazwą „Fontanna” (1917 r.) czy tworzoną przez lata wieloelementową pracę wykonaną m.in. ze szkła i gromadzonego się na niej, nowojorskiego kurzu zatytułowaną: „Panna młoda rozebrana przez swych kawalerów, jednak”. Warto dodać, że artysta był wytrawnym szachistą, a sam proces gry w szachy określał jako działanie artystyczne.¹⁹

Twórcy instalacji czerpią z doświadczeń Marcela Duchampa. Instalacja artystyczna jest formą wchodzącą w relacje z przestrzenią, do której powstaje – działa w jej kontekście uwzględniając zastaną architekturę, proporcje i jakości wizualne miejsca (pojęcie *site-specific*). Najczęściej do jej skonstruowania artysta używa przedmiotów gotowych - nie oryginalnych, ale tych produkowanych seryjnie na potrzeby przemysłu lub włącza do

¹⁹ Marcel Duchamp to postać, która stworzyła wiele niezwykle ważnych dzieł i gestów artystycznych. Warto zapoznać się z jego twórczością aby zrozumieć zmiany zachodzące w pojmowaniu współczesnej kultury wizualnej i performatywnej.

swojego dzieła elementy innych mediów: dźwięk, obraz wideo, malarstwo. Ta wieloelementowa kompozycja w przestrzeni stanowi analizę postawionego problemu; eksponuje temat nurtujący twórcę, uwypukla ideę dotyczącą kwestii społecznych. Tematem prac może stać się analiza sytuacji wynikającej z otoczenia politycznego, artystycznego, ekonomicznego czy ekologicznego. Instalacja może też przyjmować znaczenia czysto estetyczne czy metafizyczne.

Jedną z najciekawszych artystek współczesnych, która wykorzystuje medium instalacji jest Katarzyna Kozyra. Artystka urodziła się w 1963 roku w Warszawie i tam ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w 1993 roku. W 1997 roku została wyróżniona Paszportem Polityki jako „najbardziej obiecująca polska artystka”. Reprezentując Polskę na 47. Biennale w Wenecji w 1999 roku otrzymała honorowe wyróżnienie. Obecnie mieszka w Berlinie i Warszawie. W podręcznikach szkolnych znajduje się informacja o dziele artystki pt. „Piramida zwierząt”. Instalacja Kozyry stała się jednym z najważniejszych przykładów sztuki współczesnej, stworzonych w Polsce w XX wieku. Praca ta otwiera wiele możliwości interpretacyjnych i może stanowić doskonały pretekst do rozmowy z młodzieżą o ważnych kwestiach społecznych.

Artystka wykonała „Piramidę zwierząt” w 1993 roku jako pracę dyplomową na warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych i tam pierwotnie ją wystawiono (później instalacja eksponowana była, w podobnej formie, w innych galeriach w Polsce). Instalacja składa się z ustawionych na sobie, martwych (wypchanych), naturalnych rozmiarów zwierząt: konia, psa, kota i koguta. Schemat ten czerpie bezpośrednio z baśni braci Grimm pt. „Muzykanci z Bremy”, w której zwierzęta szukając lepszego życia, wolnego od przemocy i złeconej im ciężkiej pracy, zaglądają, ustawione jedno na drugim, przez okno obcego domu w nadziei na lepsze jutro.

Od momentu obrony dyplomu przez młodą artystkę na warszawskiej ASP kontrowersyjność wzbudzała sama forma „Piramidy zwierząt”. Kozyra zleciła bowiem wypchanie zwierząt tuż po ich uśmierceniu, w celu wykonania dzieła artystycznego. Co prawda zwierzęta były wcześniej przeznaczone na śmierć (ciężko chore, po wypadku, z hodowli na ubój – koń, pies, kot, kogut), jednak opinia publiczna w momencie wystawienia pracy nie mogła pogodzić się z przeprowadzonym zabiegiem oraz z faktem, że Kozyra „nie wykonała pracy własnoręcznie” (hasło: „to nie jest sztuka”).

Artystka poprzez swoje działanie obnażyła dwulicowość oceniających „Piramidę zwierząt” - zakłamanie ludzi wyrażających swoje oburzenie wobec jej dzieła. Akt wykorzystania wypchanych zwierząt w celach artystycznych budzi sprzeciw, z drugiej jednak strony formy masowego zabijania zwierząt dla ludzkich potrzeb (takich jak: kolejne buty ze skóry, futra, spożywanie mięsa w nadmiarze) traktuje się z naturalnym spokojem i przyzwoleniem. Artystka poprzez stworzoną przez siebie instalację ukazuje absurd rzeczywistości; nie chce jednak pouczać, chce zostawić nas w z otwartym pytaniem

o dominujący w naszym życiu konsumpcjonizm i niehumanitarne traktowanie zwierząt. Stawia ponadto pytanie o rolę sztuki i jej miejsce w publicznej przestrzeni.²⁰

Idąc za Braćmi Grimm i marzeniami bohaterów baśni ich autorstwa oraz za instalacją Katarzyny Kozyry mamy wiele wątków, które otwierają potencjalną dyskusję z młodzieżą wokół tematów: przemocy, zwrócenia uwagi na los słabszych, konsumpcyjnego nadmiaru, ekologii czy zrównoważonego rozwoju.

Warto dodać, że „Piramida zwierząt” Katarzyny Kozyry została zakupiona przez Galerię Zachęta do jednej z największych narodowych kolekcji sztuki i stała się symbolem sztuki zaangażowanej w problematykę społeczną w Polsce końca XX wieku. Zaliczana jest do kanonu współczesnych sztuk wizualnych.



Fot. „Piramida zwierząt” Katarzyna Kozyra

²⁰ Zachęcam do przeczytania książki, która jest próbą podsumowania zjawiska „sztuki krytycznej” w Polsce, gdzie twórczość Katarzyny Kozyry jest opisana szerzej: Karol Sienkiewicz, *Zatańczą ci, co drżeli polska sztuka krytyczna*, Warszawa 2014.

Moim zdaniem

Siódme: nie kradnij!

Gdyby przyjąć stanowisko determinizmu historycznego, mówiące o tym, że przeszłość, historia kształtuje dzisiejsze postawy i zachowania to nasze złodziejstwo byłoby trudne do wyjaśnienia. Wszak w I Rzeczypospolitej kradzież karano okrutnie, na przykład obcięciem nosa czy ucha, a najłagodniej zakuciem w dyby czy gąsior. I przez to kradzież nie była częsta. Co prawda w PRL pojęcie kradzieży zawężono do uszczerbku podmiotowi prywatnemu, bo z państwowych zakładów rzeczy się nie kradło, ale się „organizowało, a przywłaszczający był organizatorem a nie złodziejem. O wadze uczciwości świadczy to, że zakaz kradzieży znalazł się w Dekalogu, zapisie podstawowych norm dobrze urządzonego społeczeństwa

Nie ma w Polsce osoby, której by nic nie ukradziono. Stąd żywimy takie przekonanie, że złodziejstwo jest u nas powszechne. Od drobnego na dole drabiny społecznej, do grubego na szczytach. Wynika to z innego jeszcze przekonania mianowicie, że okazja czyni złodzieja. Nie wychowanie, nie skłonności, ale okazja. Ludzie tedy dzielą się na tych, którzy mieli już okazję (czynnych złodziei) i tych, którzy czekają na okazję (potencjalnych złodziei). Jeśli okazja czyni złodzieja, to znaczy, że nie ma ludzi uczciwych. Jesteśmy genetycznymi złodziejami, a uczciwy to pechowiec, który nie miał okazji.

A przecież jest tak, że okazja co najwyżej kusi, zachęca, ale niczego nie czyni. Martwe rzeczy nie mają mocy sprawczej – to chyba jasne. Pora porzucić to nieszczęsne i szkodliwe przekonanie, które czyni z nas społeczeństwo nieuczciwych ludzi

Zdanie, że złodziejstwo jest złem jest niemal tautologią. Jednak proponuję zastanowienie nad tym - na czym to zło polega? Otóż nie tylko na tym, że tracę jakieś dobro. Chociaż już John Locke zauważył, że własność prywatna jest świętością

w tym samym stopniu, co jej właściciel. W każdej mojej rzeczy zawarta jest bowiem moja praca, mój pot, wysiłek. Jednak złodziej kradnie mi znacznie więcej niż tylko coś materialnego. Po pierwsze, kradnie mi część szacunku dla siebie samego. Oto dałem się okraść, jestem ofiarą czyjejś zuchwałości. To znaczy, że nie jestem dość zapobiegliwy, a może spostrzegawczy, a może przedsiębiorczy. Po drugie, tracę zaufanie do innych ludzi. Złodziej kradnie mi dobre zdanie o innych ludziach. Nie wiem, kto ukradł, więc na innych patrzę podejrzliwie.

Jeśli dobro materialne mogę nabyć ponownie, to dobrego myślenia o sobie i innych nie da się nabyć. Niski kapitał społeczny (zaufanie do innych) ma tutaj swoje źródło. Jeśli w Europie Zachodniej 60 % społeczeństwa ufa innym, to u nas trzy razy mniej. Uśmiech mamy dla znajomych, życzliwość dla rodziny. Do nieznajomych mamy niechęć, bo nie wiadomo, kto zacz. Nie ufamy też państwu, bo teraz kradnie mi cichaczem co miesiąc 6% mojego dochodu, tyle bowiem wynosi inflacja.

LISTOPAD 2021

Bartłomiej Kozera

Ósme: Nie mów fałszywego świadectwa

Pierwszym filozofem, który miał bardzo złe zdanie o kłamstwie był Platon. Kazał on nawet ze swego idealnego państwa przepędzić poetów, czyli zmyślaczy. Także Kant był radykałem, gdy idzie o kłamstwo. Jego bezwzględny nakaz (imperatyw kategoryczny) zobowiązywał wszystkich do mówienia zawsze prawdy i tylko prawdy, bo inaczej chcielibyśmy, by normą powszechną było: kłam. Nikt tego nie chce, a więc zawsze trzeba mówić prawdę.

Jestem pewien, że respektując imperatyw Kanta długo byśmy nie pociągnęli, bo przecież stalibyśmy się wkrótce wrogiem wszystkich. Ot, najprostszy przykład: tylko nieszczęście lub głupota może sprawić, że w rozmowie z szefem mamy rację. Tak samo jest z rzetelną reakcją na głupotę wypowiedzianą przez kochaną osobę. Są przecież kłamstwa pedagogiczne, budujące, tak jak są też prawdy destrukcyjne. Zostawmy wyjątki na boku, choć do niedawna rozważano, czy lekarz powinien beznadziejnie choremu powiedzieć o jego stanie? Dziś się uważa, że i owszem, powinien. Beznadziejnie chory musi przygotować się na tę gorszą ewentualność.

Dlaczego „nie kłam” jest w Dekalogu? Dlatego, że prawdomówność jest wartością, bo przecież kontaktujemy się z innymi ludźmi, ze światem za pomocą słów. Także słowami udzielane są nam nauki, informacje, przestrogi. Społeczeństwo to przecież komunikacja. Społeczeństwo się rozpada, gdy rząd okłamuje ludzi. Uznanie kłamstwa za zło sugeruje, że nasza kultura ma charakter opisowy. W kulturach ekspresyjnych, choćby ludowej, koloryzacja jest dopuszczalna.

Kłamstwo nie jest przeciwieństwem prawdy. Przeciwstawia się prawdzie fałsz. Kłamstwo od fałszu różni intencja. Kłamstwo to świadome mówienie nieprawdy, którego celem jest wprowadzenie kogoś w błąd. Kłamstwo używane najczęściej dla osiągnięcia własnych korzyści. Tymczasem fałsz to wyraz niewiedzy.

Zło kłamstwa polega na tym, że jest ono podwójnie niebezpieczne. Nikt nie wierzy kłamcy. Kto raz nas okłamał, temu z zasady za bardzo nie ufamy, ale nieszczęściem kłamcy jest to, że on nie wierzy nikomu. Kłamstwo zatem to broń obusieczna. Ofiary ma po obu stronach. Zasada jest prosta:.. nie okłamujemy tych, którzy nam ufają, nie ufamy tym, którzy nas okłamują.. Do tej zasady trzeba dodać dalszy ciąg: kłamca nie ufa nikomu. Jest zdany na samotne życie w swoim świecie. Aby bowiem kłamać, trzeba mieć dobrą pamięć. Zdarzenia przecież jakoś zazębiają się, jedne wynikają z drugich, tworzą zwartą całość. Trzeba zatem kłamiąc zachować koherencję, spójność zmyśleń. Kłamstwo tym samym wypycha kłamcę poza nasz świat, żyje on w innej rzeczywistości. I to jest źródłem największego zła kłamstwa.

GRUDZIEŃ 2021

Uczyć i wychowywać skuteczniej

Wychowanie dla wrażliwości na piękno

Piękno kojarzymy tradycyjnie ze sztuką, ale ten związek zaczął się dopiero w XVI wieku. Wcześniej sztuka związana była z doskonałością wykonania. Ta doskonałość brała się z przekonania, że świat jest doskonały wręcz boski, a przez to piękny. Sądzono, że człowiek nic doskonalszego stworzyć nie jest w stanie, więc nakazano artystom naśladować przyrodę. A poza tym miano umysł ludzki za bierny, zdolny wyłącznie do odtwarzania, a niezdolny do tworzenia. Pojęcie twórcy, oznaczało Boga, na artystę zaczęto tak mówić dopiero w wieku XIX, a wtedy Boga nazwano stwórcą.

Sztuka aż do czasów nowożytnych to zespół reguł określających sposób wykonania czegoś. To może być obraz, ale i garnek, bo sztuki od rzemiosła nie odróżniano. Do dzisiaj mówi się o regułach, że to sztuka, choćby sztuka wojenna, czy sztuka prowadzenia sporów.. Piękno łączono z przyrodą i mniemano, że jest z układem części, proporcją - tak jak mniemał Pitagoras, albo z blaskiem, jak pisał Platon, bo zauważono, że piękne są również rzeczy niezłożone, proste jak gwiazdy, czy w ogóle światło.

Religia chrześcijańska ułatwiła przeniesienie piękna z bogów na sztukę, bo z Bogiem łączyła nie blask, ogień, jak w antyku, ale miłość. Tak więc od wieku XVI do końca XIX piękno związane jest ze sztuką, ta jednak z kolei skrępowana jest nakazem mimetyczności, czyli koniecznością naśladowania rzeczywistości. Pod koniec XIX wieku zaczął się proces odchodzenia sztuki od realizmu pojętego jako zgodność z rzeczywistością. Obecny realizm to raczej zgodność dzieła z przeżyciami artysty. To sprawia, że współczesnej sztuce przypisać trzeba inne wartości niż piękno, przede wszystkim prawdziwość, oryginalność, szczerłość. Choć przecież one też są piękne, ale w sposób nieklasyczny.

Na czym polega wartość piękna klasycznej sztuki? Na wzbogacaniu naszej osobowości, na kształtowaniu naszego smaku i gustu, na tworzeniu wrażliwości estetycznej odbiorcy. Otwarcie na piękno oznacza wzbogacanie naszego życia duchowego o pierwiastki, które poza sztuką nie występują, na sublimowanie doznań i przeżyć. Wysłuchiwana piosenka odwołuje się do idei piękna, które już mamy, ona je eksploatuje, stąd jest rozrywką. Muzyka Bacha wytarza nas nowe idee piękna, więc doceniamy ją po dłuższym z nią obcowaniu.

Przeżycie estetyczne to kontakt z wartością dzieła. Zależy ono nie tylko od dzieła, ale i od odbiorcy, jego osobowości, jak i wiedzy. Zależy również od warunków tego spotkania ze sztuką. Zasada jest prosta: kto nauczył się modlić w kościele, może to czynić w domu. Kto nauczył się słuchać muzyki w filharmonii, może jej słuchać w domu. Warunkiem koniecznym bowiem i przeżycia religijnego, i przeżycia estetycznego jest skupienie. Pobożność jednak nie zastąpi rozumu – pisał ks. Tischner. To samo dotyczy sztuki. Trzeba o niej mieć elementarną wiedzę, aby przeżycie było udane.

Sztuka oddziałuje na nasze emocje. Pobudza do silnych przeżyć, marzeń, wspomnień. Ta jej właściwość wykorzystywana była, czy nawet nadużywana. Chodzi o to, że wykorzystywano ją do wychowywania ludzi, do popularyzowania jakichś postaw, do formułowania pewnych ideałów, czy wręcz do zmieniania świata. Czytając powieść, chcemy być jak bohater lub nie być jak bohater. To nas tak emocjonalnie absorbuje, że często nie zwracamy uwagi na piękno języka, czy piękno świata przedstawionego w powieści. Z tego między innymi powodu powstał postulat sztuki tylko dla piękna, czyli sztuki dla sztuki. Wraz z odejściem od klasycznej sztuki przedstawiającej dokonało się odejście od klasycznie pojmowanego piękna. Dawny realizm, czyli zgodność dzieła z rzeczywistością zastąpił – jak wspomniano - nowy realizm, czyli zgodność dzieła z przeżyciami artysty. To sprawiło, że pojawiło się też nowe pojęcie piękna.

Klasyczne piękno nie znikło, ale po dawnemu zostało przy naturze, a także przeszło ze sfery sztuki na rzeczy użyteczne. Oto one są w starym stylu piękne, proporcjonalne, błyszczące. W konsekwencji współczesny świat wypiękniał. Coraz piękniejsze są ulice i domy, coraz piękniejsze ogródki. Nawet wanna czy samochód mogą być piękne. Rzeczy użyteczne nie są doskonale wykonane, tak jak wtedy, gdy piękno łączono ze sztuką, a doskonałość z rzemiosłem. Skutek jest taki, że żyjemy w świecie pięknych, ale jednorazowych rzeczy i niezrozumiałej dla wielu nowej sztuki.

Wychowanie dla wrażliwości na dobro i prawdę

Po antycznych Grekach w spadku mamy uznanie, że najcenniejsze są trzy wartości: prawda, dobro i piękno. Pierwsza dotyczy stosunku tego, co mówimy, myślimy czy piszemy do rzeczywistości i najprościej mówiąc chodzi o to, aby nasza mowa była zgodna z faktami. Druga wartość – dobro – dotyczy tego, co myślimy, mówimy i robimy w stosunku do innych ludzi i zwierząt. Chodzi o to, aby nikomu nie czynić krzywdy. Trzecia wartość – piękno dotyczy tego, co mówimy, robimy w stosunku do siebie i innych. Chodzi o to, aby wzbogacać siebie i świat o piękno..

Mimo upływu dwu i pół tysiąca lat te greckie wartości są ciągle w cenie. Chrześcijanie dodali wiarę, a więc tylko uzupełnili grecki kanon. Ale wiara nie może obyć się bez rozumu, bo z prawdą stanowi dwa skrzydła, które pozwalają na podtrzymanie lotu.

Żyjemy w epoce utraconej równowagi między naturą a kulturą, w epoce zdominowanej przez ludzi i ich czyny, to rodzi przekonanie, że człowiek decyduje o wszystkim, także o wartościach. Oto piękne jest to, co nam się podoba, dobre to, co nam służy, a prawda to moja opinia. Na szczęście to przekonanie o subiektywności wartości jest niesłuszne. Przecież istnieją krytycy w sztuce, którzy mają trafne sądy. Gdy idzie o dobro, to o sąd pytamy etyków. Prawda też nie jest zależna od ludzi, bo przecież zatrudniamy wszędzie specjalistów.

Sens nauki w szkole zasadza się na zdobyciu i wykształceniu wspólnego kwantum kultury, co umożliwia porozumienie się ludzi między sobą. W szkole poznajemy wszyscy to samo, aby móc sprawnie funkcjonować w swoim kraju, we wspólnocie państw, w świecie. Jeżeli grecka nauka o wartościach jest ciągle ważna, to szkoła powinna uwrażliwiać uczniów na tę aksjologiczną triadę.

DOBRO. Z tym pojęciem związana jest odpowiedzialność. A ona jest dwojaka. Ponoszona i brana. Ponosimy odpowiedzialność za zło, które sprawiamy i bierzemy odpowiedzialność za dobro. W świecie dorosłych obowiązuje tylko odpowiedzialność ponoszona. Nie trzeba troszczyć się o dobro innych. Choć pamiętajmy, że czymś innym jest uczynność czy grzeczność. W świecie dorosłych wystarczy, że powstrzymamy się od czynienia zła. Jest to realizacja zasady: nie rób drugiemu, co tobie niemiłe. Odwrócenie tej dyrektywy: rób drugiemu, co tobie miłe, byłoby zamachem na czyjąś wolność, złamaniem autonomii człowieka.

Odpowiedzialność brana dotyczy dzieci, uczniów. Wobec nich obowiązuje nas troska o ich dobro. Nie wystarczy nie czynić krzywdy dzieciom, trzeba przysparzać im dobra. Wynika to stąd, że dorosły człowiek sam może decydować o tym, co jest dla niego dobre, za nieletnich decydujemy my, nauczyciele.

Zło ma przeważnie jedno źródło, mianowicie egoizm, troskę tylko o siebie, o swoje dobro. Inaczej mówiąc zło jest najczęściej zawinione, intencjonalne. Zło mimowolne, niechciane jest rzadkością. Uwrażliwianie na dobro innych, to nauka altruizmu, czyli tego prostego faktu, że jesteśmy istotami społecznymi. Nasze człowieczeństwo mamy od innych ludzi. Od innych ludzi mamy własny system wartości, własne przekonania, słowem całą sferę kultury. Nasza jest tylko natura – oddychanie czy fizjologia. To natomiast, jak jemy, jak kochamy innych, jak myślimy – to wszystko mamy od innych ludzi. Troska zatem o drugiego człowieka jest troską o siebie.

Egoizm jest wymysłem ostatnich wieków, pojawia się wraz z gospodarką rynkową. Akceptując tę ostatnią odrzucamy wszelkie postaci egocentryzmu – od jednostkowego (egoizm), poprzez pćciowy (seksizm) narodowy (nacjonalizm) aż do rasowego (rasizm). Wszystkie one prowadzą do zła.

Współcześnie dominuje przekonanie, że dobrem najwyższym jest przyjemność. Trzeba otwarcie powiedzieć, że daje ona tylko chwilowe zadowolenie, a nie trwałe szczęście. Nie neguję wagi przyjemności, ale szczęście, będące rzeczywistym celem człowieka, daje tylko troska o własne doskonalenie. Po raz pierwszy ta myśl pojawia się w IV wieku pne u Arystotelesa. Antyczny mędrzec ujął to tak: celem muzyka jest osiągnięcie maksymalnej biegłości, celem sportowca - maksymalnej sprawności. Zawsze chodzi o doskonałość. Tak więc celem człowieka musi być doskonałość tego, co uważa się za najważniejsze – doskonałość duszy.

Etyka formuluje koncepcje wielu różnych celów, ale ważne jest to, aby jakiś cel w życiu posiadać i jednocześnie używać życia. Samo używanie życia, co proponuje hedonizm, jest jego marnowaniem.

PRAWDA. Nasza epoka nazywana jest erą postprawdy. Jeśli prawda to zgodność sądu z rzeczywistością, to postprawdą będą czyjeś subiektywne, własne przeświadczenia, fantazje. Oto absurd, w którym się znaleźliśmy. Z jednej strony nasza epoka zbudowana jest przez naukę, jej odkrycia, wynalazki, wykorzystujące wiedzę o świecie przyrody, udoskonalenia techniczne oparte na wiedzy naukowej. Z drugiej strony ta wiedza dała taką władzę człowiekowi nad światem przyrody, że ten uznał, iż może już wszystko robić, mówić. Postprawda obecna jest tylko w świecie polityki. Świat nauki, techniki trzyma się prawdy. Zmiany klimatyczne to także postać zakłamywania świata.

Istniał w świecie antycznym nurt zwany sceptycyzmem. Nakazywali przedstawiciele tego nurtu wątplenie w wiele utartych przekonań i występowali przeciw dogmatykom. Sceptycyzm do dziś jest drogą do prawdy. Nauka nie zna dogmatów, przeciwnie otwarta jest na wątplenie. Istnieją cztery nauki: matematyka, fizyka, biologia i chemia. Plus dwie powstałe z nich, mianowicie inżynieria będąca

połączeniem fizyki z matematyką i medycyna powstała z chemii i biologii. Inne dziedziny jakoś dołączają do tych sześciu. Ale różnice są widoczne. Jeśli w naukach przyrodniczych, na przykład w meteorologii teza, że za tydzień będzie padał deszcz nie spowoduje żadnych następstw prócz ewentualnie tego deszczu, to w ekonomii teza, że za tydzień dolar będzie kosztował 5 zł sprawi, że dzisiaj ludzie będą wykupowali dolary i jutro będzie tyle kosztował. To dało ludziom zgubne poczucie mocy.

Św. Augustyn powtarzał „dubito, ergo sum”, wątpię, więc jestem, a Kartezjusz mówił „cogito, ergo sum” myślę, więc jestem. Nie ma myślenia bez wątpienia i odwrotnie, więc obie te zasady brzmią podobnie i stanowią drogę do prawdy. Szczególnie nakazane jest ono w tych dziedzinach, które tworzone są na podobieństwo nauki, a więc w historii czy filologii. Wymyślono setki sposobów budowania złudzeń. Oto mówiono, że zgoda powszechna jest dowodem prawdziwości danego sądu. Kopernik nigdy by nie ogłosił swoich przemyśleń, gdyby uległ temu przekonaniu. Inni mówili, że oczywistość sądu jest dowodem jego trafności. Ale ileż to oczywistych rzeczy okazało się błędnymi. Czy nie jest oczywiste, że część jest mniejsza od całości? A jednak to zdanie nie jest prawdziwe, bo dotyczy tylko zbiorów skończonych. Byli tacy, którzy praktyczność wysuwali na kryterium prawdziwości albo użyteczność.

Istnieje jedno kryterium prawdziwości, mianowicie zgodność z rzeczywistością. Bardzo to trudne, ale niezawodne kryterium, więc warto go stosować.

Przed wiekami ludzie ginęli za prawdę, byli szykanowani tylko dlatego, że znaleźli się tacy, którzy mieli prawdę absolutną. Dziś obywamy się bez takich prawd, co więcej wiemy, że należy wystrzegać się ludzi, którzy znają prawdy absolutne. Wystrzegać z prostego powodu, to nie oni mają prawdę absolutną, ale prawda absolutna ma ich.

Zdrowe przedszkole

Nikt z nas nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jak bardzo zmieni się sytuacja w szkołach i przedszkolach z powodu pandemii. Jedno jest pewne: nie wiemy, ile ta sytuacja potrwa, jak długo przyjdzie nam pracować i uczyć się w warunkach izolacji, dlatego ważny jest każdy dzień, który daje nam możliwość reakcji na coraz bardziej pogarszający się dobrostan dzieci i nauczycieli.

Chciałabym podzielić się informacjami na temat programu realizowanego obecnie w Publicznym Przedszkolu w Bogacicy z Oddziałem Zamiejscowym w Bażanach „Zdrowe przedszkole”, który jest odpowiedzią na wyniki badań przeprowadzonych wśród dzieci i nauczycieli, przedstawiających złą sytuację psychofizyczną w dobie pandemii. Działania opierają się na wynikach badań naukowych przedstawionych w książce dr. Andersa Hansena „W zdrowym ciele, zdrowy mózg”, potwierdzających ogromny wpływ ruchu na mózg człowieka. Wieloletnie doświadczenia autora wskazują, że ruch nie tylko pobudza energię życia i podnosi poziom endorfin prowokujących dobre samopoczucie, ale także korzystnie wpływa na koncentrację, pamięć, nastrój, sen, kreatywność i odporność na stres, dlatego działania projektu „Zdrowe przedszkole” koncentrują się wokół dwóch stwierdzeń: RUCH MA WARTOŚĆ ODŻYWCZĄ DLA CIAŁA, UMYŚŁU I DUSZY, JEST SPOSOBEM ŁAGODZENIA STRESU ZWIĄZANEGO Z PANDEMIA, oraz DOROŚLI AMBASADORAMI ZDROWEGO STYLU ŻYCIA. Program jest realizowany przez całą społeczność przedszkola: dzieci, rodziców i pracowników. Wśród zadań skierowanych do najmłodszych znalazły się: sportowe poniedziałki, zajęcia z zaproszonymi sportowcami, zajęcia promujące aktywność fizyczną, zajęcia dotyczące zdrowego odżywiania, aranżacja i całoroczna pielęgnacja grupowego ogrodu, zakończona przygotowaniem wraz z dietetykiem posiłku z zebranych warzyw. Zwieńczeniem działań jest Sportowy Dzień Dziecka, podczas którego dzieci wraz z rodzicami i pracownikami przedszkola biorą udział w ogólnopolskiej akcji Sprintem do Maratonu organizowanej przez czasopismo „Bliżej Przedszkola”. W ramach tego przedsięwzięcia każdy przedszkolak wraz z nauczycielem pokonuje 100 metrowy bieg. Dystans 100 metrów jest mnożony przez ilość biegaczy i dodawany do licznika ogólnopolskiego. Ideą wydarzenia jest zebranie dystansu maratonu - 42,195 km lub jego wielokrotności. Do akcji bardzo chętnie przyłączają się rodzice. Promując aktywne spędzanie wolnego czasu, wraz z dziećmi biegają i spacerują. Następnie wysyłają potwierdzenie treningu z aplikacji na telefonie lub z zegarka sportowego, z liczbą przebytych kilometrów i rodzinnym zdjęciem. Dystans rodziców i dzieci jest również dodawany do licznika ogólnopolskiego.

Wydarzeniem, na które szczególnie chciałabym zwrócić uwagę, są warsztaty dla wszystkich pracowników przedszkola. Z okazji Dnia Nauczyciela pracownicy pedagogiczni

i niepedagogiczni wzięli udział w warsztatach nordic walking. Są tylko trzy dyscypliny sportu, dzięki którym jesteśmy w stanie uaktywnić ponad 80% mięśni swojego ciała: pływanie, narciarstwo biegowe i nordic walking. Oczywiście jest to możliwe tylko wtedy, gdy chodzimy dbając o prawidłową technikę. Szczególny ruch rąk pozwala na pracę wszystkich mięśni naszych pleców, pozwala to na wzmocnienie kręgosłupa i wyzbycie się bólu. Warsztaty były idealną odpowiedzią na wielogodzinną pracę przy komputerze i brak ruchu. Były również okazją do spotkania w miłej atmosferze, aktywnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu.

Najlepszą metodą przekonania dzieci i młodzieży do ruchu jest własny przykład. Wychowanie dzieci w duchu zdrowego stylu życia leży w interesie każdego z nas. Ruch jest przejawem życia, stąd każda forma zaniedbania w tej sferze spowoduje odczuwalny dyskomfort. Warto zastanowić się, jaką wartość chcemy przekazać i jaką przekazujemy? Zdrowie i sprawność umysłowa niezaprzeczalnie wpływają na komfort życia. Depresja, otyłość i choroby powiązane pozostawiają trwałe ślady w psychice dzieci. Dlatego w projekcie „Zdrowe przedszkole”, dorośli stają się ambasadorami zdrowia, pokazują jak poprzez ruch poradzić sobie ze stresem, wzmocnić swoją odporność.



Fot. Kurs nordic walking



Fot. Uprawa warzyw w ogródkach grupowych



Fot. Zajęcia ze sportowcem Konradem Muchą

Edyta Urbaniak

Scenariusz zajęć z edukacji wczesnoszkolnej.

Lekcja zdalna

Klasa: II, szkoła podstawowa

Blok tematyczny: To już Wiosna!

Temat zajęć: Zawsze warto pomagać innym – na podstawie baśni H.Ch. Andersena „Calineczka”.

Odniesienia do podstawy programowej:

- cechy charakterystyczne wybranych dzieł literatury, należących do polskiego i europejskiego dziedzictwa kultury;
- prawda, dobro i piękno w filmie, sztuce teatralnej, literaturze;
- nasze spotkania ze sztuką: literatura, wystawa, bajka;
- korzystanie z różnych źródeł informacji i technologii informacyjnych;
- używanie zwrotów grzecznościowych, obowiązkowość, szacunek dla książki, poszanowanie pracy innych, dostrzeganie zagrożeń i niebezpieczeństw, krytycyzm, odróżnianie prawdy od fantazji, dobra od zła i brzydoty od piękna;
- bohaterowie naszych książek - książki, które wzruszają, uczą, śmiesz, zasmucają
- wybrane opcje w programach, teksty i rysunki komputerowe
- wyszukiwanie informacji internetowych
- przyroda w różnych porach roku, wiosna, lato, jesień, zima w gospodarstwie i na łące

Cele ogólne:

- powtórzenie wiadomości na temat życia i twórczości H.Ch. Andersena,
- utrwalenie lektury: H.Ch. Andersen, Calineczka,
- kształcenie umiejętności rozpoznawania i podawania cech charakterystycznych baśni,
- doskonalenie umiejętności ustalania bohaterów, miejsca i czasu akcji utworu,
- doskonalenie umiejętności określania wyglądu zewnętrznego i cech charakteru bohaterów,
- pogłębianie rozumienia, że przymiotnik jest określeniem rzeczownika,
- kształcenie umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami,
- umiejętność samodzielnego zredagowania treści zaproszenia.

Cele operacyjne:

Uczeń:

- wypowiada się na temat życia i twórczości H.Ch. Andersena,
- określa bohaterów, miejsce i czas akcji utworu,
- określa na podstawie tekstu wygląd zewnętrzny i cechy charakteru bohaterów,
- rozumie, że przymiotnik jest określeniem rzeczownika,
- posługuje się nowoczesnymi technologiami,
- potrafi napisać zaproszenie,

Cele sformułowane w języku ucznia:

- opowiesz treść baśni „Calineczka”
- ułożysz odpowiedzi na pytania dotyczące tekstu
- napiszesz zaproszenie
- wykonasz zadania, korzystając z zasobów multimedialnych.

Metody pracy:

- e-zabawa
- pokaz
- działalność praktyczna
- film
- quiz
- metoda ćwiczeń i praktycznego działania
- techniki multimedialne
- praca z wykorzystaniem platformy MS Teams

Formy pracy: zbiorowa, indywidualna, grupowa

Środki i materiały dydaktyczne:

Puzzle dydaktyczne „Calineczka”

<https://www.jigsawplanet.com/?rc=play&pid=1a9aafa47b3b>

Koło Fortuny- Źródło:

https://www.classtools.net/random-name-picker/31_9WEL89

Ekran wprowadzający baśń „Calineczka”:

<http://www.scholaris.pl/resources/run/id/49646>

e-podręcznik (wybrana gra edukacyjna)

https://epodreczniki.pl/wczesnoszkolna/KL2_ORE_V7_WIOSNA_2_3_28_129_p2

H. CH. Andersen, prezentacja multimedialna:

<https://www.slideshare.net/bozbar/prezentacja-micha-jakubek>

- Zeszyt ćwiczeń, podręcznik – Nowi Tropiciele wyd. WSiP

- Zestawy zadań dla uczniów,

- Komputer lub laptop z dostępem do aplikacji MS Teams

- Platforma MS Teams

Przewidywany czas: 90 min.:

Przebieg zajęć:

I. Faza wstępna

1. Zalogowanie się na platformę MS Teams, sprawdzenie obecności w dzienniku elektronicznym.

2. Zadanie na dobry początek – „Baśniowe kalambury słowne”.

Wybrani uczniowie w wiadomościach prywatnych na czacie przeczytają nazwy postaci z baśni Andersena np. *Brzydkie Kaczętko*, *Dziewczynka z zapałkami*, *Cesarz*, *Słownik*, *Mała Syrenka*.

Zadaniem wybranego ucznia jest opisanie postaci bez podania jego nazwy. Inni uczniowie próbują odgadnąć, o jakiej baśniowej postaci opowiada kolega.

3. Rozmowa na temat H. CH. Andersena – utrwalenie wiadomości na temat jego życia i twórczości.

H. CH. Andersen, prezentacja multimedialna

<https://www.slideshare.net/bozbar/prezentacja-micha-jakubek>

II. Faza właściwa

4. Podanie celu lekcji, *określenie kryterium sukcesu*.
5. Przedstawienie multimedialnej prezentacji- Ekran wprowadzający baśń „Calineczka”:
Baśń „Calineczka”: <http://www.scholaris.pl/resources/run/id/49646>
6. Praca w grupach tzw. pokojach tworzonych na platformie TEAMS,
Nauczyciel dzieli uczniów na trzy grupy, każda grupa otrzymuje trzy zadania do wykonania, za które jest oceniana odpowiednią ilością punktów.

Zadanie nr 1. e-podręcznik (wybrana gra edukacyjna - ZAPROSZENIE)

https://epodreczniki.pl/wczesnoszkolna/KL2_ORE_V7_WIOSNA_2_3_28_129_p2 nr 4, 5

Po wykonaniu zadania każda grupa prezentuje na forum swoją pracę.

Przerwa śródlekcyjna - „Kwiaty” - dzieci stoją z ramionami w bok – płatki kwiatów rozchylają się; ramiona złożone nad głową – płatki składają się. „Łapanie motyli” dzieci wykonują skręt tułowia w prawo i w lewo z klaśnięciem w dłonie na wysokości barków. Ćwiczenie gałek ocznych, patrzenie blisko i daleko.

Zadanie nr 2. Koło Fortuny – pytania nauczyciela

https://www.classtools.net/random-name-picker/31_9WEL89

Zadanie nr 3. Karta Pracy (*rzeczownik, przymiotnik*)

Podsumowanie wszystkich zadań, wyłonienie zwycięzców.

Przerwa śródlekcyjna - dzieci skaczą po pokoju jak żabki, jednocześnie kumkając. Ćwiczenie gałek ocznych, patrzenie blisko i daleko.

III Faza PODSUMOWUJĄCA

7. Układanie puzzli „Calineczka” - praca z całą grupą.
Puzzle dydaktyczne „Calineczka” -
<https://www.jigsawplanet.com/?rc=play&pid=1a9aafa47b3b>
8. Podsumowanie zajęć, praca domowa w ćwiczeniach.
Nauczyciel zadaje uczniom pytania kontrolne, podsumowujące temat zajęć oraz tłumaczy, jak wykonać samodzielnie zadanie po południu.
9. Samoocena: uczniowie na ogólnym czacie wysyłają emotikony, obrazujące ich zadowolenie z pracy na zajęciach.

Załączniki:

Zadanie nr 1

Napiszcie wspólnie zaproszenie na wesele Calineczki i Króla Elfów.

Pamiętajcie o wszystkich elementach zaproszenia.

Możecie skorzystać z podpowiedzi znajdującej się na udostępnionym ekranie monitora.

Powodzenia!

Zadanie nr 3

Połącz przymiotniki z odpowiednimi rzeczownikami.

polna •	• ropuch
piękna •	• dziewczynka

czerwony •
duży •
pomocne •
piękny •
królewski •
uczynna •

• motyle
• mysz
• orszak
• książkę
• jaskółka
• tulipan

Zadanie nr 2

Koło Fortuny - Pytania nauczyciela

1-11 Gdzie kobieta znalazła Calineczkę?

na dnie kwiatka podobnego do tulipana

2-12 Dlaczego ropucha porwała dziewczynkę?

chciała, aby została żoną jej obrzydliwego syna

3-13 Dlaczego rybki pomogły Calineczce?

było im żal dziewczynki

4-14 Kto pomógł Calineczce przepłynąć rzekę?

motyl

5-15 Dlaczego chrabąszcz zostawił Calineczkę na łące?

razem z innymi chrabąszczami uznał, że jest brzydka

6-16 Dlaczego mysz polna przygarnęła Calineczkę

dziewczynka sprzątała i opowiadała myszy bajki

7-17 Kto chciał ożenić się z Calineczką?

kret

8-18 Kto doradził i pomógł Calineczce zmienić swój los?

jaskółka

9-19 Kogo ostatecznie poślubiła Calineczka?

elfa

10-20 Po co Calineczka wymykała się z nory myszy?

aby podziwiać błękit nieba

Scenariusz zajęć z historii

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA: klasa IV szkoły podstawowej, historia

PROWADZONYCH PRZEZ: nauczyciela historii

TEMAT: Legendy o początkach Polski.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE

I Chronologia historyczna

Uczeń:

- posługuje się podstawowymi określeniami czasu historycznego: epoka, wiek, rok;
- oblicza upływ czasu między wydarzeniami historycznymi;
- umieszcza procesy, zjawiska i fakty historyczne w czasie oraz je porządkuje.

II Analiza i interpretacja historyczna

Uczeń:

- krytycznie analizuje informacje uzyskane z różnych źródeł i próbuje wyciągać z nich wnioski;
- lokalizuje w przestrzeni procesy, zjawiska i fakty historyczne przy wykorzystaniu mapy;
- objaśnia związki przyczynowo-skutkowe, analizuje zjawiska i procesy historyczne;
- dostrzega potrzebę poznawania przeszłości dla rozumienia procesów zachodzących we współczesności.

III Tworzenie narracji historycznej

Uczeń:

- posługuje się pojęciami historycznymi i wyjaśnia ich znaczenie;
- przedstawia argumenty uzasadniające własne stanowisko w odniesieniu do procesów i postaci historycznych;
- tworzy krótkie wypowiedzi.

TREŚCI KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE

I Najważniejsze elementy polskiego dziedzictwa kulturowego.

Uczeń:

- zna legendy o początkach państwa polskiego;
- wiąże najważniejsze zabytki i symbole kultury polskiej z właściwymi regionami.

II. Refleksja nad historią jako nauką.

Uczeń:

- wskazuje sposoby mierzenia czasu w historii i posługuje się pojęciami chronologicznymi;
- rozpoznaje rodzaje źródeł historycznych;
- odróżnia historię od dziejów legendarnych.

III. Treści dodatkowe nieobowiązkowe, do wyboru przez nauczyciela w porozumieniu z uczniem:

Piastowie. Plemiona słowiańskie i ich warunki życia na terenie dzisiejszej Polski.

Ród Piastów – legendy związane z rodem.

METODY PRACY:

- pogadanka,

- techniki multimedialne,
- metoda zajęć praktycznych,
- praca z wykorzystaniem platformy Microsoft Teams,
- praca z wykorzystaniem Zintegrowanej Platformy Edukacyjnej,
- praca indywidualna i zbiorowa.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- komputer z dostępem do platformy Microsoft Teams,
- karta pracy,
- Gładysz Mikołaj, *50 dat z historii Polski + CD-ROM*, Gdańsk, 2009.

PRZEWIDYWANY CZAS:

45 minut

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

I Faza wstępna lekcji:

1. Nauczyciel loguje się na platformę Microsoft Teams, wita się z uczniami klasy IV, sprawdza obecność w dzienniku elektronicznym. (ok. 3 min.)
2. Nauczyciel podaje temat i cele lekcji. (ok. 4 min.)
3. Nauczyciel prosi o podanie nazwy epoki historycznej, którą uczniowie poznali przy omawianiu odkryć dokonanych przez archeologów w Biskupinie. Informuje uczniów, że epoki historyczne zaczynają się i kończą ważnymi wydarzeniami. Starożytność zakończył upadek zachodniej części cesarstwa rzymskiego w 476 r., który jednocześnie rozpoczyna następną epokę – średniowiecze. Średniowiecze trwało ponad tysiąc lat, do 1492 r., do odkrycia Nowego Świata – Ameryki. Poleca uczniom zaznaczyć wymienione daty na osi czasu (Na pierwszej lekcji w danym roku szkolnym uczniowie otrzymują kartę pracy do wielokrotnego wykorzystania, która jest wklejana do zeszytu przedmiotowego ucznia.). (ok. 4 min.)

II Faza właściwa lekcji:

1. Nauczyciel prosi uczniów o zalogowanie się do ZPE, przesyła uczniom na czacie link do platformy <https://zpe.gov.pl/a/legendarne-poczatki-polski/DqtRkmnQV> [dostęp: 10.12.2021] (ok. 1 min.)
 2. Nauczyciel poleca uczniom, by odsłuchali lub przeczytali „Legendę o Lechu, Czechu i Rusie”, a następnie wykonali:
 - ćwiczenie 2.1 (Legendarnym założycielem państwa polskiego jest ... Zaznacz poprawną odpowiedź.),
 - ćwiczenie 2.2 (Nazwa Gniezno została nadana na pamiątkę ... Zaznacz poprawną odpowiedź.).
 Głośne odczytanie zaznaczonych odpowiedzi. (7 min.)
 - ćwiczenie 2.3 – dla uczniów zdolnych. (Połącz w pary nazwy państw oraz imiona ich legendarnych założycieli. Połącz w pary.).
 3. Nauczyciel poleca uczniom, by odsłuchali lub przeczytali „Legendę o Piaście i złym księciu Popielu”, a następnie wykonali ćwiczenie 3 (Podane cechy dopasuj odpowiednio do Piasta, Popiela i Siemowita. Przeciągnij i upuść elementy w odpowiednie miejsca.). Głośne odczytanie zaznaczonych odpowiedzi. (7 min.)
- Polecenie 1 – dla uczniów zdolnych.

(W XIV wieku w Kruszwicy położonej nad jeziorem Gopło został zbudowany zamek. Jedną z jego wież, zwana Mysią Wieżą, przetrwała do dziś. Wyjaśnij, do czego nawiązuje jej nazwa.).

4. Nauczyciel przypomina o znanych już uczniom rodzajach źródeł historycznych. Zachęca do podawania przykładów źródeł materialnych, jednocześnie informuje uczniów, że nie zachowały się żadne polskie źródła pisane z czasów powstawania państwa polskiego. Dlatego często zdarza się, że historycy korzystają ze źródeł ustnych, w tym legend, choć jest to sytuacja dla badaczy przeszłości wysoce niekomfortowa. (ok. 4 min.)

5. Chcąc uzmysłowić uczniom, jaki jest to problem nauczyciel odczytuje fragment „Czym jest legenda?”, następnie poleca uczniom, aby wykonali ćwiczenie 1 (Spośród podanych cech wybierz te, które charakteryzują legendę. Zaznacz prawidłowe odpowiedzi.). (ok. 5 min.)

6. Następnie nauczyciel udostępnia swój ekran, by korzystając z mapy interaktywnej, zapoznać uczniów z podziałem terytorialnym w X wieku oraz położeniem Gniezna i Kruszwicy. (ok. 3 min.)

III Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel pyta uczniów, jakie znaczenie dla poznania najdawniejszej historii państwa polskiego mają legendy. (ok. 3 min.)

2. Ewaluacja: Nauczyciel zachęca uczniów do wyrażenia opinii na temat zajęć za pomocą emotki wysłanej na czacie. (ok. 2 min.)

3. Zadanie domowe: Ćwiczenie 6 (Uzupełnij zdania podanymi niżej wyrazami. Przeciągnij i upuść elementy w odpowiednie miejsca.). (ok. 2 min.)

WSKAZANIA DLA UCZNIÓW ZE SPE:

- wydłużenie czasu przy zapisywaniu notatek (dla uczniów z dysleksją rozwojową),
- wskazanie powiększenia czcionki (dla uczniów słabowidzących),
- skupianie uwagi na pojęciach kluczowych (dla uczniów ze spektrum autyzmu).

Scenariusz lekcji wychowania fizycznego

SCENARIUSZ ZAJĘĆ DLA: klasa VI szkoły podstawowej, wychowanie fizyczne

PROWADZONYCH PRZEZ: nauczyciela wychowania fizycznego

TEMAT: Ćwiczenia kształtujące nawyk prawidłowej postawy ciała – zdrowy kręgosłup – zdrowsze życie.

CELE KSZTAŁCENIA – WYMAGANIA OGÓLNE:

Uczeń:

- kształtuje umiejętność rozpoznawania i oceny własnego rozwoju fizycznego oraz sprawności fizycznej;
- stosuje zasady bezpieczeństwa podczas aktywności fizycznej;
- kształtuje umiejętności osobiste i społeczne sprzyjające całonocnej aktywności fizycznej.

TREŚCI NAUCZANIA – WYMAGANIA SZCZEGÓŁOWE:

Uczeń:

- wskazuje grupy mięśniowe odpowiedzialne za prawidłową postawę ciała;
- demonstruje ćwiczenia wzmacniające mięśnie posturalne i ćwiczenia gibkościowe, indywidualne i z partnerem;
- stosuje zasady asekuracji podczas wykonywania ćwiczeń ruchowych;
- wykonuje ćwiczenia oddechowe i inne o charakterze relaksacyjnym.

METODY PRACY:

- techniki multimedialne
- praca z wykorzystaniem platformy MS TEAMS
- pogadanka
- Zintegrowana Platforma Edukacyjna

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

- komputer z dostępem do usługi MS TEAMS
- formularz FORMS – karty pracy
- Zintegrowana Platforma Edukacyjna
- <https://www.youtube.com/watch?v=aiMiU6mMLhA> – film popularyzowany

przez Narodowy Fundusz Zdrowia

PRZEWIDYWANY CZAS:

30 minut (w tym 20 minut pracy własnej ucznia)

PROPONOWANY PRZEBIEG ZAJĘĆ:

I. Faza wstępna

1. Zalogowanie się do szkolnej platformy MS TEAMS, powitanie, sprawdzenie obecności w dzienniku elektronicznym (ok. 2 min)
2. Podanie tematu oraz celu lekcji przez nauczyciela (ok. 1min.)

II. Faza właściwa

1. Nauczyciel podaje uczniom na czacie MS TEAMS link do formularza FORMS, na którym przygotował wstępną diagnozę wiedzy przed lekcją.
Uczniowie wypełniają kartę (ok. 4 min.)
2. Następnie nauczyciel omawia temat zajęć: .
Rozmowa na temat przyczyn powstawania wad postawy - przyczyny powstawania wad postawy:
 - ograniczona aktywność ruchowa
 - nieodpowiednia dieta
 - nieprawidłowe postawy podczas wykonywania codziennych czynności –siedzenia, podnoszenia czy przenoszenia różnych rzeczy .
3. Nauczyciel omawia poszczególne czynniki wpływające na powstawanie lub pogłębianie się wad postawy.
Uczniowie słuchają pogadanki nauczyciela. Następnie wypowiadają się, w jaki sposób najczęściej siedzą lub przenoszą różne rzeczy.
Omawiają prawidłową postawę podczas różnych czynności, np.: siedzenia przy komputerze, czytaniu książki, podnoszeniu różnych rzeczy z podłoża, siedzeniu w ławce szkolnej itp.
Konfrontują swoje nawyki z oczekiwanymi, zadają pytania. (ok. 6 min)
4. Nauczyciel po upewnieniu się, czy uczniowie mają bezpieczne warunki do wykonywania ćwiczeń przed ekranem komputera (nie są sami w domu i otoczenie, w którym ćwiczą nie zagraża ich bezpieczeństwu) udostępnia ze swojego komputera link do ćwiczeń na podstawie filmu „Aktywność fizyczna dzieci – trudniejszy zestaw ćwiczeń”.
<https://www.youtube.com/watch?v=aiMiU6mMLhA> [dostęp: 8.10.2021]
lub samodzielnie prowadzi ćwiczenia kształtujące prawidłową postawę ciała.(ok. 11 min)
Podczas wykonywania ćwiczeń przez dzieci należy zwrócić szczególną uwagę na ich bezpieczeństwo. Upewnić się, że w domu uczniowie pozostają pod opieką osób odpowiedzialnych za ich bezpieczeństwo.
W przypadku uczniów, którzy są sami w domu, można przesłać zestaw ćwiczeń drogą mailową lub umieścić link do ćwiczeń na czacie i poprosić o ich wykonanie, gdy będą pod opieką osób dorosłych.
Należy pamiętać BEZPIECZEŃSTWO PONAD WSZYSTKO!
5. Po wykonaniu ćwiczeń przez uczniów nauczyciel pyta o samopoczucie uczniów, czy nikomu nic się nie stało i nic nie dolega. Podsumowuje zajęcia.

EWALUACJA ZAJĘĆ:

Nauczyciel ponownie udostępnia link do formularza, uczniowie odpowiadają na te same pytania. (ok 4 min)

Zachęca i motywuje do aktywności fizycznej nie tylko na lekcjach wychowania fizycznego, ale przede wszystkim w czasie wolnym od nauki. (ok 2 min)

WSKAZANIA DLA UCZNIÓW :

- dostosowanie tempa ćwiczeń do swoich możliwości;
- dostosowanie zakresu ruchu do indywidualnych umiejętności

ZAŁĄCZNIK 1 – przykładowy formularz

WADY POSTAWY

WADY POSTAWY - KARTA

1. Czy prezentowana pozycja siedząca, Twoim zdaniem, jest prawidłowa ?



źródło:scholaris.pl

TAK

NIE

NIE WIEM

2

2. Jeśli twierdzisz, że pozycja prezentowana powyżej jest zła, wskaż błędy.

3

3. Wymień, Twoim zdaniem, przyczyny powstawania wad postawy.

4

4. Jak, Twoim zdaniem, można zapobiegać powstawaniu wad postawy.

5

5. Dlaczego powinniśmy dbać o nasz kręgosłup

Edukacja włączająca

Wpływ nieprawidłowej aktywności odruchowej na rozwój motoryki i funkcji poznawczych dziecka

Na sukces dziecka i jego porażkę w szkole ma wpływ wiele czynników, które zazwyczaj uwzględniamy w planowaniu czynności edukacyjnych i terapii. Często jednak nie doceniamy wpływu procesu całkowitej integracji sensomotorycznej odruchów na kształtowanie się harmonijnego rozwoju naszego wychowanka.

Odruchy pierwotne pojawiają się w życiu płodowym i są niezbędne, by dziecko mogło przeżyć w pierwszych tygodniach po narodzinach. Są automatyczną, stereotypową reakcją zaczynającą się w rdzeniu kręgowym i przebiegającą bez udziału kory mózgowej, każdy z nich ma wpływ na tworzenie się określonego wzorca ruchowego i podstawową rolę do spełnienia, jaką jest przygotowanie organizmu do pojawienia się odruchów wyższego rzędu, a tym samym kolejnych etapów rozwojowych. Najpóźniej po 6 miesiącach życia dzięki procesowi dojrzewania układu nerwowego, odruchy pierwotne powinny zostać wygaszone i stanowić już gamę ruchów swobodnych, świadomie kontrolowanych. Rozwój motoryki przebiega więc jednocześnie z wygaszaniem odruchów pierwotnych.

Analizując przyczyny problemów dziecka i planując pracę terapeutyczną z nim, warto zwrócić uwagę na ewentualne, niezintegrowane odruchy posturalne: Toniczny Odruch Błędnikowy (TOB), Asymetryczny Toniczny Odruch Szyjny (ATOS) oraz Symetryczny Toniczny Odruch Szyjny (STOS). Są one podstawą dla prawidłowego działania wszystkich pozostałych systemów, gdyż stanowią ogniwo pomiędzy odruchami pierwotnymi a kontrolą postawy. Zatrzymują ciało w postawie statycznej, są podstawą integracji sensorycznej mając bardzo duży wpływ na rozwój psychoruchowy dziecka, w tym naukę szkolną. Poniżej przedstawię charakterystykę powyższych odruchów posturalnych, ich wpływ na sukces i porażkę w szkole oraz sposoby integracji, czyli wygaszania w warunkach domowych.

1. Toniczny Odruch Błędnikowy

Odruch ten rozpatrywany jest pod kątem pozycji zgięciowej i wyprostnej.

W pierwszej z nich pojawia się już w życiu płodowym, a zanika ok 4 m-ca życia, w drugiej jest widoczny przy urodzeniu, zostaje wygaszony stopniowo pomiędzy 7 tygodniem a 3 rokiem życia.

Jeżeli dziecko wykazuje przetrwały TOB w wyproście, nie potrafi leżąc na brzuchu unieść jednocześnie głowy, rąk i nóg i utrzymać ich adekwatnie do norm dla danego wieku. W leżeniu na plecach (w zgięciu) TOB natomiast powoduje wzrost napięcia wyprostnego - dziecko nie potrafi wtedy ugiąć nóg, przyciągnąć kolan do klatki piersiowej oraz unieść

jednocześnie głowy. Nawet niewielkie występowanie tego odruchu blokuje reakcje posturalne, utrudnia zmiany pozycji, powstrzymuje przed pełzaniem i raczkowaniem, przyczynia się do problemów z kontrolą głowy, a tym samym zaburza pracę oczu (problemy z percepcją wzrokową). Mocno przetrwały TOB negatywnie wpływa na układ przedsionkowy i jego interakcje z innymi systemami sensorycznymi. Dziecko może mieć trudność ze stabilnością grawitacyjną, ponieważ jego ruch głowy będzie wpływał na napięcie mięśniowe, przenosząc środek równowagi. Jeżeli ten punkt odniesienia będzie zmienny, zostanie zaburzona ocena przestrzeni. Często pojawia się choroba lokomocyjna, niechęć do udziału w zajęciach wychowania fizycznego, uprawiania sportów z uwagi na świadomość swoich problemów. Dziecko z bardzo aktywnym, niewygaszonym TOB w zgięciu wykazuje nieprawidłową postawę: garbi się, ma obniżone napięcie mięśni (hipotonię), męczy się przebywając dłużej w jednej pozycji, podpira głowę podczas pracy przy stoliku. W wyproście istnieje dominacja mięśni prostowników (hipertonie), a więc dziecko wydaje się być sztywne, jego ruchy szarpane, posiada też tendencję do chodzenia na palcach.

Integracja przetrwałego TOB polega na przeciwdziałaniu sile grawitacji: w leżeniu na plecach są to ćwiczenia wymagające jednoczesnego przywiedzenia głowy i kolan do klatki piersiowej, a na brzuchu zadania oparte na ruchach wyprostnych rąk i nóg i unoszeniu ich nad podłogę.

Propozycje ćwiczeń:

- w leżeniu na plecach uniesienie nóg ugiętych w kolanach i przekładanie wokół kolan trzymanej w dłoniach piłeczki (jakby rysowanie piłeczką koła wokół kolan);
- kołyska na plecach obejmując rękami kolana;
- leżenie na boku w pozycji zgięciowej, przetaczanie się ze strony P na L i odwrotnie;
- leżąc na brzuchu podnoszenie trzymanej w obu rękach piłeczki tak, by również łokcie były uniesione nad ziemią;
- leżąc na brzuchu segregowanie guzików leżących na podłodze na małe i duże; toczenie piłki do dorosłego leżącego naprzeciw;
- leżąc na brzuchu kręcenie się wokół własnej osi na kocyku odpychając się dłońmi od podłogi z lekko uniesionymi nogami;
- leżąc na brzuchu unoszenie na zmianę ręki P i nogi L oraz ręki L i nogi P;
- kołyska na brzuchu w przód i w tył trzymając się za stopy;
- leżąc na brzuchu na dużej piłce terapeutycznej (dorosły trzyma dziecko za uda) na hasło „samolot” unoszenie głowy i wysuwanie rąk w bok, w tym czasie dorosły delikatnie wysuwa dziecko w przód poprzez przechylenie piłki;
- balansowanie w siadzie na piłce utrzymując równowagę (dorosły delikatnie porusza piłką na różne strony);

- kołysanie w kocu dziecka leżącego na brzuchu w pozycji wyprostnej (ręce wysunięte w przód);
- leżąc na plecach dziecko próbuje unieść głowę, gdy dorosły trzyma rękę na jego czole i delikatnie oporuje.

2. Asymetryczny Toniczny Odruch Szyjny

ATOS pojawia się w okresie płodowym, jest obecny przy narodzeniu i zanika ok. 6 m-ca życia. W odruchu tym obrócenie głowy dziecka w bok skutkuje wzrostem napięcia wyprostnego po stronie twarzowej, a więc wyprostowaniem ręki i nogi w bok w stronę, w którą zwrócona jest głowa oraz zgięciem kończyn po stronie potylicznej. U starszego dziecka można to zbadać w pozycji czworacznej, badający delikatnie rotuje głowę dziecka w prawą stronę, tak by policzek znajdował się w linii barków i przytrzymuje kilka sekund. Po tym następuje rotacja głowy do linii środka i w lewą stronę. Sekwencje trzeba powtórzyć kilka razy. W przypadku przetrwałego ATOS pojawia się wyraźne ugięcie łokcia po stronie przeciwnej do twarzy badanego.

Przetrwały ATOS powoduje liczne trudności w sferze edukacji dziecka, ponieważ zatrzymuje rozwój koordynacji słuchowo – wzrokowo – ruchowej i rzutuje na zmiany napięcia mięśni. Kiedy dziecko skłoni głowę w bok, zmienia się napięcie mięśni kończyn i następuje problem z poczuciem równowagi. Dziecko ma zaburzoną umiejętność przekraczania linii środkowej ciała i zazwyczaj nieustaloną lateralizację. We wczesnym okresie ma problem z przeniesieniem przedmiotu z jednej ręki do drugiej, później ze złożoną manipulacją nim, gdzie współpraca obu rąk w działaniu jest niezbędna. Niewygaszony ATOS rzutuje również na jakość ruchów oczu, percepcję i ograniczenie pola wzrokowego, występuje trudność z izolacją ruchów oczu od ruchów głowy, a więc umiejętnością wodzenia wzrokiem za przedmiotem zmieniającym swoje położenie - głowa podąża za przedmiotem, a nie same oczy, płynność ruchów oczu jest zaburzona. Nieumiejętność przekraczania osi ciała sprawi, że podczas wodzenia wzrokiem w płaszczyźnie poziomej, ruch oka będzie nieregularny w linii środkowej, z pewnością będzie to miało wpływ na technikę płynnego czytania, w której wodzenie wzrokiem jest niezbędne. Dla dzieci z przetrwałym ATOS wielkim wyzwaniem będzie pisanie, gdyż wraz z obrotem głowy podczas patrzenia na kartkę, będzie występowała silna potrzeba wyprostowania ramienia. Dziecko może przechylać kartkę, mieć brzydkie pismo, preferować wypowiedź ustną niż pisemną.

Wygaszanie przetrwałego ATOS polega na zmianie utrwalonego wzorca ruchowego na dwa sposoby: utrzymaniu kończyn dziecka w linii środkowej ciała podczas obrotów głowy na boki oraz utrzymaniu głowy w linii środka w czasie, gdy ręce i nogi wykonują jednocześnie ruchy na boki lub na wprost.

Propozycje ćwiczeń:

- dziecko stojąc opiera lewą, wyprostowaną rękę o ścianę, między brodą a prawym ramieniem przytrzymuje woreczek, prawa dłoń na biodrze, powoli wykonuje ruchy łokciem w tył i w przód tak, by woreczek nie wypadł
- dziecko w klęku podpartym, opiera się na lewej ręce, między brodą a prawym ramieniem ma woreczek, prawą ręką zbiera z podłogi kasztany leżące po jego prawej stronie i wkłada je do pojemnika
- toczenie się z rękami nad głową np. trzymając oburącz piłkę (wskazane też w integracji TOB)
- wodzenie wzrokiem za przedmiotem zmieniającym swoje położenie w różnych płaszczyznach (głowa utrzymana jest nieruchomo)
- leżąc na plecach, głowa w linii środkowej, nad dzieckiem na sznurku zawieszona jest piłeczka, którą odbija paletką na zmianę jedną i drugą ręką
- leżąc na plecach nawijanie wełny na kłębek (ręce w górze); klaskanie z szerokim rozkładaniem rąk na boki; krzyżowanie i rozkładanie rąk
- czworakowanie skręcając głowę na boki
- stojąc odbijanie piłki o ścianę; odbijanie piłki na sznurku kijem lub paletką trzymaną oburącz
- na ławeczce gimnastycznej przeciąganie się na brzuchu lub na plecach oburącz z jednej strony na drugą

3. Symetryczny Toniczny Odruch Szyjny

STOS pojawia się w 11 tygodniu życia płodowego, a zanika w 11 miesiącu życia. U starszego dziecka możemy go dostrzec, gdy w pozycji czworaczkiej unosimy powoli jego głowę w górę i opuszczamy w dół. Wraz z przywodzeniem brody do klatki piersiowej obserwujemy ugięcie w łokciach, kiedy głowę odchylamy do tyłu (unosimy w górę) łokcie się prostują.

Dzieci z przetrwałym STOS rzadko raczkują, gdyż wraz ze skierowaniem wzroku przed siebie, a więc odgięciem głowy w tył – siadają. Mogą poruszać się „chodem niedźwiedzim”, podczas siadu na dywanie mieć tendencję do układania nóg w kształcie litery „W”. W wieku przedszkolnym i szkolnym mają pochyloną sylwetkę, garbią się podczas pracy z książką czy rysowania, pod koniec lekcji wręcz pokładają się na ławce, ponieważ jak wspomniano wyżej, wraz z opuszczaniem głowy następuje zginanie i opadanie ramion. Można to nieco zminimalizować zmieniając nachylenie blatu tak, by głowa trzymała się prosto. Dzieci z przetrwałym STOS nie potrafią płynnie przenosić wzroku z tablicy na ławkę, powoli przepisują tekst. Czują duży dyskomfort podczas siedzenia w jednej pozycji. Są często niezdarne, mają problem z koordynacją ruchów rąk i oczu. Wielką trudność sprawia im nauka pływania z głową nad wodą, zabawy z piłką - dostrzeżeniem jej w porę, oceną odległości, odbiciem, chwytem, a także naprzemienna praca kończyn. Przetrwały STOS jest częstym problemem u dzieci z trudnościami w uczeniu

się, badania wykazują, że przejawia go nawet 75% uczniów. Dzięki programowi ruchowemu jego negatywne skutki można jednak szybko zmniejszyć.

Praca z przetrwałym STOS polega na utrzymaniu rąk lub nóg ugiętych jednocześnie, podczas gdy głowa znajduje się w linii środka ciała nie opadając w przód lub w tył. Wskazane są ćwiczenia naprzemiennie kończyn górnych lub dolnych lub pomiędzy nimi.

Propozycje ćwiczeń:

- leżąc na brzuchu zbieranie kasztanów rękami naprzemiennie i celowanie do otworów w dużej wytłaczance po jajkach znajdującej się w pewnej odległości przed dzieckiem (ćwiczenie także na integrację TOB)
- przyciąganie się za linę ruchem naprzemiennym rąk leżąc na brzuchu
- leżąc na brzuchu uderzanie w bębenek raz jedną, raz drugą ręką
- leżąc na plecach poruszanie nogami imitując pedałowanie – „rowerek”
- turlanie się po materacu mając wyprostowane lub zgięte ręce i nogi
- czołganie się; czworakowanie
- pajacyki
- chodzenie na kolanach z naprzemiennym wymachem rąk

Powyżej ukazano propozycje ćwiczeń do pracy w domu lub w warunkach przedszkolnych lub szkolnych. Sprawdziany odruchów posturalnych są elementem diagnozy procesów integracji sensorycznej dziecka i podczas terapii tą metodą wygaszane są z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu np. platform podwieszanych, deskorolki, hamaku, deski równoważnej czy rotacyjnej. W codziennej pracy wychowawczo-dydaktycznej i terapeutycznej można jednak również eliminować ich negatywne konsekwencje, czasem już sama wiedza o tym, co jest przyczyną niepowodzeń szkolnych dziecka, pozwoli na zrozumienie istoty jego problemu oraz adekwatną modyfikację wymagań i kierunku pracy.

Bibliografia:

- S. Goddard, Odruchy, uczenie i zachowanie, Międzynarodowy Instytut Neurokinezyologii Rozwoju Ruchowego i Integracji Odruchów, 2004
- J. Kowalewska, M. Koczyk, Wpływ neurosensorycznej integracji odruchów na kształtowanie rozwoju psychomotorycznego i kognitywnego u dzieci (w) K. Kaczorowska – Bray, S. Milewski, Wczesna interwencja logopedyczna, Harmonia Uniwersalis, Gdańsk, 2018
- I. Kaźmierczak, Pozycje ułożeniowe ciała jako sposób integrowania przetrwałych odruchów podczas terapii integracji sensorycznej (w) Integracja Sensoryczna, PSTIS, 2/2011

Stąd pochodzimy

Łukasz Opaliński: designer z Miami

Wizualizacja zaprojektowanego przez niego jedyne go jachtu na świecie z otwieranymi burtami miała ponad 8 mln odsłon na YouTube. Ekipa francuskiej telewizji przyleciała na Florydę robić o nim reportaż. Mam swój drobny udział w tym, że historia zdolnego projektanta trafiła do stacji telewizyjnych, gazet i portali w jego rodzinnym kraju, a on sam do powiatowego kalendarza „Stąd jesteśmy”.

Projekty Łukasza Opalińskiego zachwycają oryginalną formą i inspiracjami czerpanymi z natury. Swoje pierwsze meble zrobił w piwnicy bloku na kluczborskim osiedlu, gdzie mieszkał. Miał wtedy 15 lat, chodził do technikum mechanicznego. „To były jakieś stoliki, jeden z wyszperanych gdzieś aluminiowych rurek, w drugim noga przenikała przez szklany blat” – wspomina z uśmiechem narodziny pasji.

Droga z warsztatu w piwnicy osiedlowego bloku do nagród w konkursach dla designerów, do stworzenia jedyne go w swoim rodzaju fotela w kształcie rododendronu wartego 60 tys. dolarów, czy jedyne go na świecie jachtu z otwieranymi burtami, zaprowadziła Łukasza najpierw do Anglii. Wyjechał tam po maturze, żeby się usamodzielnic. Imał się mnóstwa zajęć, ciężko fizycznie pracował, żeby się utrzymać, bez języka i pieniędzy na start. Dzięki pracy jako kierowca ciężarówki szybko opanował angielski (słuchając radia na dalekich trasach), trafił na moment do modelingu, myślał też o pracy instruktora tenisa, w którego grał od dziecka, ale cały czas w głowie było projektowanie.

Droga do niego wydawała się najtrudniejsza, ale nie umiał porzucić marzeń.

Przełomem okazał się pewien mail, wysłany do renomowanej angielskiej szkoły designu. Po tym jak pięć razy z rzędu odrzucono jego podania zamiast machnąć ręką, napisał do władz uczelni maila. Zaczynał się od słów: „Mam nadzieję, że ten list czyta prawdziwy człowiek, a nie automat...” i opisał wszystko co czuł, o swoich marzeniach, o pasji, o projektowaniu, które najwyraźniej było jego przeznaczeniem, bo ... odpisali.

Nie tylko został przyjęty, ale jako studenta pierwszego roku dopuszczono go do prestiżowego pokazu dla absolwentów szkół designu z całej Anglii. Zgłosił go do niego wykładowca uczelni, tej samej, która wcześniej kilkakrotnie odrzucała jego podania.

Wystawił fotel, który nazwał „Purple chill”. Pracował nad nim – od projektu do wykonania – w wolnym czasie, w przerwach między zajęciami. Był zrobiony z owczej skóry. Fioletowej.

Rywale oprotestowali udział Łukasza w pokazie, napisali do organizatorów konkursu, że to łamanie regulaminu, bo chłopak nie jest absolwentem, a gdy to nic nie dało, przenieśli „Purple chill” w najodleglejszy kąt hali, w której odbywał się pokaz. Na niewiele się to zdało. Przeznaczenie dopadło Łukasza w zakamarku industrialnego wnętrza. Fioletowy fotel wypatrzyli bowiem właściciele firmy, zajmującej się przetwarzaniem owczej skóry. Firma była sponsorem konkursu, a owcza skóra jego motywem przewodnim. Student pierwszego roku Łukasz Opaliński wygrał konkurs dla absolwentów. A ci sami studenci, którzy wcisnęli jego fotel w kąt, bili brawo gdy odbierał nagrodę.

„Nagroda nie miała znaczenia. Czułem, że to co robię ma moc, mimo że wcześniej tyle razy szkoła mnie odrzuciła” – wspomina.

Rok później historia się powtórzyła. Jako student drugiego roku ponownie wygrał konkurs dla absolwentów i ponownie za fotel. Tylko tym razem nikt nie upychał jego projektu w kącie. Zresztą i tak na niewiele by się to zdało, bo mebel w kształcie liścia rododendronu tak czy owak zwracał uwagę kształtem, formą, materiałem. Po prostu zachwycał. Inspiracją dla „Indulgence”, bo tak nazywa się ten model, była natura. „Natura zaprojektowała wszystko, my możemy się tylko inspirować” – mówi Łukasz.

Natomiast jego „rododendron” zainspirował firmę, która na prestiżowym pokazie dla absolwentów szukała nowych talentów. Wybrali Łukasza, zaproponowali współpracę i kupili prawa do kilku jego projektów. Wdrożyli je do produkcji, nie na masową skalę, gdyż jeden na ten przykład „Indulgence” kosztował 65 tys. dolarów, więc edycje były limitowane. Na całym świecie sprzedano kilkanaście sztuk „rododendrona”. Ale Łukasz nie został milionerem, jakimi byli nabywcy jego foteli. Nie myślał o zysku, pochłaniało go tworzenie. Inwestował w pasję.

Ponad dekadę temu zamienił deszczowe Southampton i Londyn na upalne Miami. Pod wpływem impulsu. Nie był to wykalkulowany kolejny krok w karierze. Znów zaczynał od początku. Żeby się utrzymać, na starcie grał w klubach na bębnach i uczył gry w tenisa. Ale przeznaczenie nie odpuszczało. Marzenia wróciły. Zainspirował się miejscem. Floryda to wszak „jachtowe centrum wszechświata”.

– Pomyślałem o zaprojektowaniu łodzi – wspomina tamte początki. Choć z technicznego punktu widzenia nie miał o tym pojęcia, nie licząc żeglowania w dzieciństwie po opolskim Jeziorze Turawskim.

Pierwszy model, który narysował wysłał do renomowanego magazynu „Boats International” i... opublikowali. A potem otworzyła się szansa na udział w najważniejszym pokazie jachtów na świecie w Fort Lauderdale. Szukał stoczni, która dałaby mu możliwość zaprojektowania jachtu w oparciu o swoją platformę, czyli coś w rodzaju jachtowego podwozia. To przyspiesza potem produkcję.

Jedna z pierwszych ultranowoczesnych koncepcji jachtu motorowego miała prezentację na znanym Fort Lauderdale International Boat Show.

– Kilku dużym, europejskim stoczniom spodobały się moje projekty. Dostałem propozycję zaprojektowania 85-metrowego jachtu – wspomina Łukasz.

Czy można w przypadku jachtów wymyślić cokolwiek nowego poza oryginalnymi detalami? Okazało się, że można. Chciał, żeby ten jacht wyglądał, jak pływająca wyspa. Tak powstał Project Magnitude – jedyny na świecie jacht z otwieranymi burtami.

Projekt miał prezentację w Abu Dhabi Yacht Show 2010.

Od tego czasu projekt Magnitude zyskiwał coraz większą sławę i coraz większe zainteresowanie. Yachting Industry i International Media pomogły w promocji projektu. (prezentację Magnitude na Youtube obejrzało ponad 8,5 mln internautów!)

– I nadal pomagają w rozwoju mojej marki, podczas gdy ja pracuję nad nowymi ekscytującymi projektami – mówi Łukasz.

Nie byłoby Magnitude bez Johna Hensona, emerytowanego kapitana, inżyniera, doradcy marynarki wojennej. Zachwycił się projektami młodego Polaka jeszcze na pokazie w Fort Lauderdale. Zaprzyjaźnili się. Henson stał się nauczycielem i mentorem Łukasza. Nie ograniczał jego śmiałych wizji, pomagał znaleźć kompromis między designerską kreatywnością a żelaznymi zasadami projektowania jednostek pływających.

- Mój brak technicznej wiedzy w tym obszarze okazał się w sumie pomocny. Jak w tym przykładzie, kiedy grupa ludzi głowi się nad rozwiązaniem jakiegoś problemu i stwierdzają na podstawie swojej wiedzy i doświadczenia, że się nie da. Aż przychodzi ten, który nie wie, że się nie da i znajduje rozwiązanie. Jacht z otwieranymi burtami? Mówili mi, że się nie da, że to wbrew temu, czego uczą. Ale się udało. Wszystko co wiem o jachtach, wiem od Johna Hensona. Doradzał, pomagał, dyscyplinował, woził po świecie w poszukiwaniu inspiracji – wspomina Łukasz, który w końcu na pół roku sam „zacumował” w Australii, by projektować pod okiem mentora i zaprzyjaźnionych fachowców.

– W projekcie Magnitude znalazłem harmonię między nieoczywistą formą i funkcją, jak w moim „rododendronie” i wielu innych projektach. Cel nie może ograniczać formy – uważa i tego w swoich koncepcjach dowodzi. Cena produkcji jedynej na świecie jachtu ze względu na koszty produkcji, idąca w wiele milionów dolarów, czyni zeń produkt luksusowy dla ludzi naprawdę bajecznie bogatych. Dlatego powstał projekt tańszej jego wersji, bardziej dostępny.

Projektując, Łukasz nadal nie kierował się zyskiem. Tworzenie, przełamując schematy, jest dla niego ważniejsze, bardziej podniecające niż liczenie zer na koncie. Przykład? Barowy stolik z „doklejonymi” doń stołkami, jako jeden kompaktowy mebel w kształcie kieliszka z drinkiem. To jeden z projektów Łukasza pod nazwą, a jakże... „Gin&tonic”.

Projekty luksusowych, użytkowych, zaskakujących formą mebli szybko zyskiwały nabywców. Trudniej było z projektami luksusowych, jedynych w swoim rodzaju, jachtów. Szukał ich przez jakiś czas po świecie. Tymczasem pierwszy klient znalazł go sam. I był to... polski biznesmen. Przyjechał dobrać targu do Kluczborka, kiedy Łukasz był tu w odwiedzinach u rodziny. Projekt z otwieranymi burtami wymagał oczywiście korekty (jacht ma być krótszy) oraz dostosowania do i tak niemałej ceny, jaką zaoferował zachwycony oryginalnym designem nabywca.

W międzyczasie Łukasz „odpłynął” w stronę projektowania wnętrz większych, np. restauracji i mniejszych – ostatnio mieszkanie w Maroko. Lecz nadal nie rozstaje się z projektowaniem mebli. Łóżkiem jego projektu zainteresowała się bardzo znana polska marka.

Projekty Łukasza Opalińskiego zdobywają na świecie coraz więcej klientów, którzy są w stanie za jego niestandardowe pomysły zapłacić duże pieniądze. Może więc inwestować i inwestuje coraz więcej w rozwój swojego designerskiego biznesu.

– Skupiam się na tworzeniu projektów produktów, które egzystują w harmonii z naturą. Od sposobu produkcji i użytych materiałów poprzez ich użycie aż do utylizacji - podkreśla.

Jakiś czas temu dostałam od Łukasza wiadomość, że jego jedyny na świecie jacht z otwieranymi burtami z wizualizacji przeniósł się do pracowni architektów morskich. Mam nadzieję, że marzenie Łukasza, nomen omen, „wypłynie” na szerokie wody.

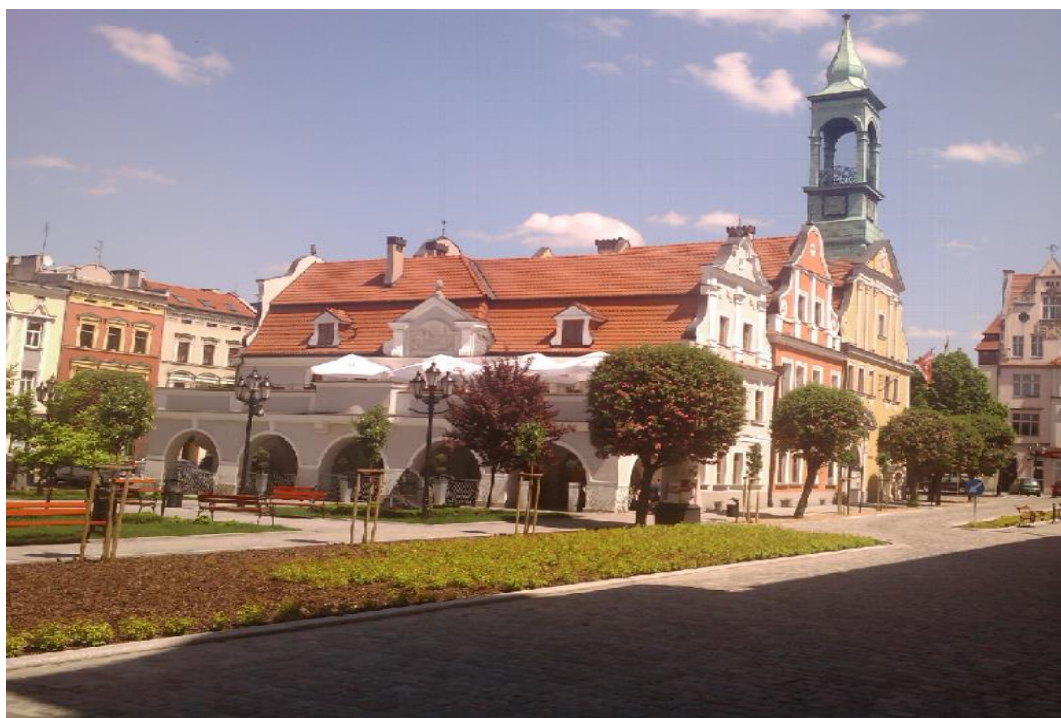


Łukasz Opaliński i jego dzieła

Warto zobaczyć

Halina Maras-Pawliszyn

Spacerem po kluczborskim Rynku



Fot. Ratusz Miejski w Kluczborku, widok od strony zachodniej

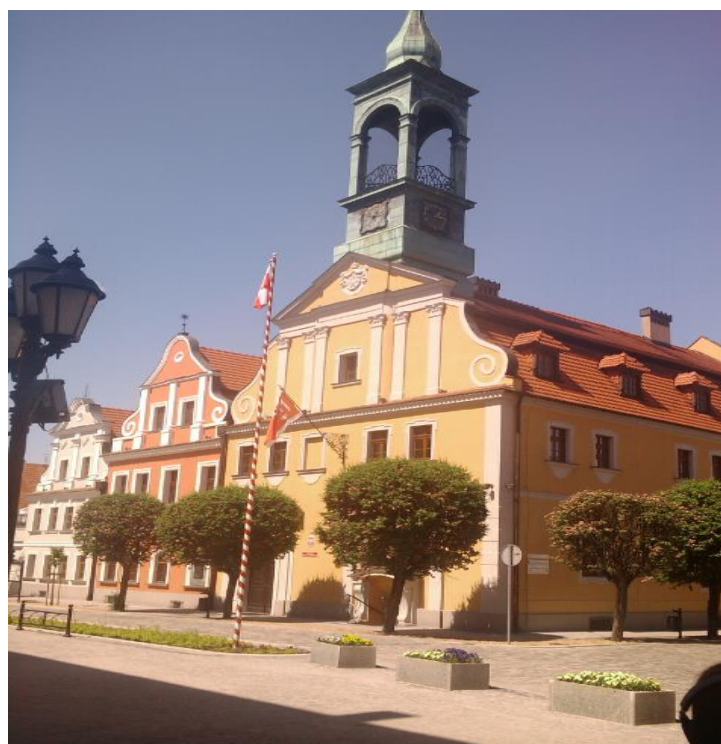


Fot. Rynek w Kluczborku z widoczną wodociagową wieżą ciśnień

Autor zdjęć: Piotr Pawliszyn



Fot. Arkady ratusza w Kluczborku



Fot. Ratusz Miejski w Kluczborku

AUTORZY

Jolanta Boduch, nauczycielka świetlicy w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi im. Mikołaja Kopernika w Kujakowicach Dolnych

Agnieszka Dela-Kropiowska, historyczka sztuki, kuratorka Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu

Harry Duda, poeta, prozaik publicysta, działacz społeczny

Anna Dzierżan, dyrektorka Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku, konsultantka ds. informacji pedagogicznej i systemu doskonalenia

Dagmara Kawoń-Noga, dr nauk pedagogicznych, pedagożka, metodyczka, nauczycielka akademicka w Wyższej Szkole Bankowej w Opolu

Dariusz Jaśkiewicz, nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół w Wołczynie, doradca metodyczny nauczycieli wychowania fizycznego w PODN

Monika Kluf, dziennikarka, właścicielka firmy Media i Komunikacja

Bartłomiej Kozera, emerytowany profesor Uniwersytetu Opolskiego, filozof

Halina Maras-Pawliszyn, konsultantka ds. edukacji zawodowej i systemu egzaminów w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Agata Morawiec, dyrektorka Publicznego Przedszkola w Bogacicy z Oddziałem Zamiejscowym w Bażanach, nauczycielka przedmiotów artystycznych

Sabina Panaszek, pedagożka, terapeutka integracji sensorycznej w Publicznym Przedszkolu nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Tadeusza Janczarskiego w Kluczborku

Małgorzata Szelaąg, konsultantka ds. dydaktycznych i zarządzania w oświacie w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Kluczborku

Edyta Urbaniak nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w Publicznej Szkole Podstawowej z Oddziałami Przedszkolnymi im. Mikołaja Kopernika w Kujakowicach Dolnych